Nr. 75 (z dod. por.). Dnia 16 marca. Piątek. Dnia 4 (16) marca 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

Przekazy na Rzym wydaje biuro bankowe „Gazety losowań”, Krak.-Przedm. nr 53.

Wystawa prac pozostałych po ś. p.

JANIE MATEJCE,

w Salonie Artystycznym, Nowy-Świat 27.

— We środę, d. 14-go marca, w wysoce uroczystym dniu wstąpienia na tron Wszechrosyjski JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO PANA ALEKSANDRA ALEKSANDROWICZA, całe miasto było ozdobione flagami narodowemi.

Wieczorem, z nadejściem zmroku, ulice miasta i gmachy publiczne były iluminowane.

Przed rozpoczęciem widowiska we wszystkich teatrach artyści wykonali hymn narodowy.

(*Warsz. Dniewn.*)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siostr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutro odprawione będzie nabożeństwo pasyjne z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na zasadach wskazanych przez parlament rząd belgijski opracował obecnie i przedstawił izbom do uchwały projekt nowej ustawy wyborczej, oparty na zasadzie reprezentacji proporcjonalnej. W każdym okręgu wyborczym, który przynajmniej dwóch posłów do izby wybiera, jeden mandat przypada przedstawicielowi mniejszości, jeżeli ta rozporządza przynajmniej dwiema piątemi ogólnej liczby głosów. Zasadniczy artykuł 179 projektu opiewa:

„Prawo do mandatu poselskiego mają tylko listy, które następujące cyfry głosów wykazują: $^{2}/_{5}$ w kolegjach wybierających dwóch posłów, $^{1}/_{3}$ w kolegjach wybierających trzech posłów, $^{1}/_{4}$ w kolegjach wybierających 4—6 posłów, $^{1}/_{5}$ w kolegjach wybierających 7—12 posłów, $^{1}/_{6}$ w kolegjach wybierających więcej nad dwunastu posłów. Jeżeli wszakże żądana cyfra nie będzie osiągnięta w żadnej liście lub jeżeli listy nie osiągnęły razem więcej nad połowę wszystkich głosów, wówczas prawo mandatu może być przyznanem tylko tym najliczniejszym listom, których zjednoczone cyfry liczą więcej nad połowę głosów. Podział między listami, dopuszczonemi do ubiegania się o mandat poselski, dokonywa się w ten sposób, że każdej z nich przyznaje się tyle mandatów, ile razy cyfra wyborców listy mieści w sobie najmniejszą uprawniającą do mandatu cyfrę. Cyfry wyborcze dzieli się przez 1, 2, 3, 4, 5 i t. d. i na podstawie otrzymanych w ten sposób ilorazów rozdzielają się mandaty. Najsilniejszy iloraz daje pierwszy, drugi z kolei drugi mandat i t. d.”

Tak misternie zawiłą jest architektonika tego projektu; wobec samej natury rzeczy nie może ona wszakże mieć linij jaśniejszych i prostszych. Byle zasadzie sprawiedliwości stało się zadość! Przewódzca prawicy, Woeste, wydaje o ten projekt nową wojnę Beernaertowi, który wszakże z przyjęcia jego robi kwestję gabinetową.

O sytuacji politycznej w chwili rozpoczynających się feryj parlamentarnych donosi nasz korespondent wiedeński (*A*) pod dniem 14-ym b. m., co następuje:

„W chwili, gdy posłowie rozjeżdżają się na święta, zarysowała się już cała sytuacja: Rząd wręczył klubom większości zarys projektu reformy wyborczej. Zarys ten jest bardzo nieśmiałym półśrodkiem i nie mogło być inaczej; rząd koalicyjny, kompromisowy mógł się zgodzić tylko na postępowanie bardzo powolne, na jeden mały krok naprzód. Zarys ten nie zadowalnia żadnego klubu; nie byłoby w tem trudności, gdyż można go poprawić, uzupełnić; gdyby kluby na zmiany się zgodziły, rząd przyjąłby je odrazu. Kluby atoli ani na zarys rządowy, ani na wspólne zmiany się nie zgodzą, zapatrywania są zanadto sprzeczne. Przejawia się to i w osobistym projekcie hr. Hohenwarta, który mieści niektóre daleko idące postanowienia, przyjmuje dla jednej części posłów głosowanie powszechne, dla innej organizację według zawodów, dla innej wybór przez sejmy, stwarza zatem posłów trojakiej kategorji. Projekt ten, zanadto skomplikowany i z wielu względów jednostronny, nie znalazł nigdzie nietylko poparcia, ale nawet uznania bodaj dla niektórych swoich żądań. Nie ulega to wątpliwości dla nikogo znającego stosunki i ludzi, że w tej izbie nie znajdzie się bezwarunkowo dwóch trzecich części głosów dla żadnej reformy wyborczej nie dlatego, żeby partje i kluby żadnej nie chciały, ale że na wspólną zgodzić się nie mogą. Sprawa reformy wyborczej będzie przez całą tę kadencję rady państwa zajmować nie izbę, jako taką, ale kluby, i po za nie nie wyjdzie.

Podobnie ma się rzecz z nowemi ustawami podatkowemi, który wniósł rząd poprzedni. U wszystkich klubów natrafiają one na zasadnicze i szczegółowe zarzuty; minister finansów, Plener, przygotował do nich poprawki i zmiany i ma zamiar w poufnych naradach skłonić kluby większości do zgodzenia się na poprawione ustawy. Kluby atoli wcale nie mają ochoty sprawą tą się zajmować. Narad, wbrew życzeniom ministra, dotąd nie było i nie będzie, a gdyby nawet i przyszło do narad, skutku nie będzie. Nie ulega już wątpliwości, że ta izba nie jest zdolną do uchwalenia nowych ustaw podatkowych. Tym sposobem rząd koalicyjny, mimo stanowczych swoich zamiarów, z tą izbą do żadnego rezultatu w dwóch najważniejszych sprawach nie dojdzie. Wynika ztąd, że reforma wyborcza i reforma ustaw podatkowych będą dopiero właściwą „platformą” dla następnych wyborów. Nie jest atoli niemożliwą i ta ewentualność, którą zresztą przypuszczano już przy powstaniu koalicji, iż rząd wobec całego wewnętrznego położe

Jak w Gorycji słońce zachodzi.

(Dokończenie.)

Czem plac „San Antonio” jest dla włoskiego plebsu w Gorycji, tem jest „Piazza Grande” dla jej klas uprzywilejowanych. Klasy bowiem uprzywilejowane nie mają tutaj tak znów zasadniczo różnych upodobań od plebsu. Im także potrzeba dużo ulicy, z niewybrednym kalejdoskopem jej ruchu i jej drobnych przygód, dużo na niczem spędzanych dnia godzin, i dużo, jak można najwięcej, słońca. W takich warunkach, kilka słomianych krzeseł i stolików przed wystawą cukierni, czarna kawa, dziennik, cygaro i zalana słońcem przestrzeń, po której spacerują damy, musi przywabiać cały wielki świat gorycki. I przywabia.

Południowa wystawa placu zupełnie jest warta muru pod tarasami Strassaldich, tylko, że się tu ludzie nie na ziemi rozwalają, ale na słomianych stołkach.

Sztukę takiego rozwalania się na dwóch, trzech stołkach na raz posiadają szczególniej mali, wyblakli oficerkowie, którzy, przybywszy tu z Wiednia, muszą przecież okazać czemś, że i oni są „po dunajskem kroji.” A przepyszne tło mają ci koszarowi panicze! Tuż za ich plecami niemal podnosi się wzgórze, dźwigające stary zamek goryckich panów, tych, co to z patrjarchami Akwilei na ostre szli, nietylko klątw, ale się i miecza ich nie bojąc, charakterystyczną, ogromnie malowniczą budową z XII-go wieku, z całym aparatem baszt, blanków, strzelnic i zębatych murów. A do dziś jeszcze tak to wszystko krzepkie, tak całe, że wcale ruiną nie jest, ale rycerską strażnicą, którejby i teraz nie ugryzły lada jakie zęby. Rycerską—i orlą. Z baszt tych nietylko przejrzysz wszystkie szczyty, ale zobaczysz morze.

Trudno sobie wyobrazić smutniej komiczny efekt, jak nagłe przeniesienie wzroku z tego orlego gniazda starych wieków na owych wymiękłych oficerków, których niefortunne sylwetki to tło ogromu nietylko unicestwia, ale wprost śmiesznemi czyni.

Jakiej barwy są te odwieczne mury, trudnoby określić. Bywają białe, twarde, jak kość sucha, dzwoniąca; bywają fijołkowe niemal, to znów błękitno-liljowe, miękkie, wsiąkające w powietrze, jakby wydmuchane z wieczornych oparów; bywają całe stopione na bronz złotawy w słońcu; bywają objęte jakby pożarem w łunach zachodu; bywają lekkim różem otchnione w poranek; bywają czarne zadymione, jakby po pożodze, tak coraz odmiennie maluje je słońce.

Nie jest to wszakże robota jego w tych stronach jedyna. Słońce na „Piazza Grande” musi iluminować jeszcze bardzo brzydką, bardzo pospolitą fasadę pojezuickiego kościoła, co mu w żaden sposób miłem być nie może; musi zapalać iskry na bagnecie spacerującego przed preturą szyldwacha; musi wyzłacać trójząb i koronę Neptuna rozdzielającego wodę w wielkim wśród placu basenie, musi wreszcie kłaść jasność cichą na tę kolumnę kamienną, która stoi na dawnem miejscu tracenia. A kiedy to wszystko uczyni, wytrząsa resztę światła w labirynt małych uliczek, rzucając ulotną pozłotę, o wązkich kamiennych, wprost z ulicy na piętro schodkach, na kamienne balkony, zawieszone gdzieś tuż pod dachem, na nieregularne okna i okienka, na wychylające się z zaśmieconych podwórek przepyszne laury, pinje i cyprysy, na mury kapiące bluszczem i pstre od różnobarwnych chust suszących się tu i owdzie, wreszcie na „Piazzutę”, jeszcze jeden popularny plac gorycki, oddany prawie w wyłączne posiadanie najbardziej roztarganym włoszkom, najsilniej plującym włochom, najbrudniejszej i najgłośniej wrzeszczącej hałastrze małych włosząteк.

„Piazzuta” tak samo jak „Prestau”, słoweński „Pristav”, jak „Borgo Fratta”, jak „San Rocco”, to prawdziwy skarbiec dla akwarelisty. Kolorystyczne efekty, kapryśne linje, silnie oświetlone płaszczyzny, przepadziste cienie, zaułki, zakamarki, najniespodziewańsze perspektywy, bogactwo i oryginalność typów, nadają tym bardzo starym i bardzo ubogim dzielnicom miasta niesłychanie artystyczne piętno. Jest to prawdziwa kopalnia motywów malarskich.

Wcale to tym uliczkom nie wadzi, że je przerywa nagle chruściany płot, albo stare, kamienne, coś biblijnego w sobie mające poidło, gdzie woły przychodzą maczać swoje łby płowe o szerokich rogach; że na środek jej wyjechał bednarz z pobijaniem swojego towaru i że powroźnik, upatrzywszy cichszą przestrzeń, okręca się pękiem pakuł i biegając od rozpórki do rozpórki, jak pająk, snuje z siebie włókna srebrzące się w słońcu. Nie wadzi im nadewszystko to, że się po nich uwijają smagłe i gibkie, kołyszące się w biodrach wodziarki, które, jak wenecjanki, noszą sondy na jednem ramieniu, a wodę w małych, miedzianych kociołkach.

nia nie będzie mógł dalej kierować państwem z taką zupełnie nieudolną izbą, lecz może będzie zmuszonym do rozwiązania jej i przeprowadzenia nowych wyborów z wymienioną platformą, która, jak zresztą ogólnie wiadomo, odpowiada także intencjom korony."

Zatargi parlamentarne w Japonji nie ustępują europejskim. W d. 30-ym grudnia r. z. widział się mikado zmuszonym do rozwiązania parlamentu po raz trzeci w ciągu osiemnastu miesięcy. I w Japonji bowiem rozkwitnął bujnie chwast nienawiści do cudzoziemców. Cały zatarg pomiędzy izbą a rządem kręci się na tej osi. Opozycja, posiadająca większość w parlamencie, żąda zniesienia umów, poręczających pewne swobody cudzoziemcom. Naprożno minister spraw zewnętrznych, Mutsa, wykazywał na posiedzeniu izby z d. 29-go grudnia r. z. korzyści, jakie Japonja odniosła ze zbliżenia się do cywilizacji zagranicznej. W r. 1868-ym handel japoński z zagranicą wynosił 120 miljonów fr., dzisiaj wynosi 640 miljonów. Japonja posiada 5,000 kilometrów kolei, 13,000 kilometrów drutu telegraficznego, dobrze zorganizowaną armję 150,000 ludzi i 40 okrętów wojennych, a wszystko to zawdzięcza wpływowi zagranicznemu. Te przedstawienia przyjęła izba szyderczemi okrzykami, tak, iż rząd, aby zapobiedz zgorszeniu, podpisał dekret rozwiązania.

Teraz ferment przeniósł się z izby do kraju; skutkiem kampanji wyborczej wybuchły w kilku prowincjach Japonji krwawe rokosze, knują się spiski, mające na celu wymordowanie całej rodziny królewskiej i rządu. Około tysiąca osób należało do spisku, wszystkie dziś prawie są już za ryglem więziennym. Zamierzano wysadzić w powietrze świątynię przodków mikada, w chwili, gdy tenże z całą rodziną swoją i dworem przyjdzie modlić się do niej.

Br. Z.

Wniosek.

W tych dniach na ręce komitetu Towarzystwa sztuk pięknych złożyłem poniżej przytoczony wniosek z prośbą o zamieszczenie go na porządku dziennym mającego się odbyć jutro zebrania ogólnego członków Towarzystwa.

Ogłaszając go obecnie publicznie, pragnę tym sposobem dać uczestnikom zebrania możność zapoznania się zawczasu z wnioskiem i przygotowania się do dyskusji nad nim. Sądzę, iż upoważnia mnie do tego ważność poruszonej sprawy.

Oto mój wniosek.

W myśl art. 1 i na mocy końcowej uwagi art. 2-go ustawy, Towarzystwo sztuk pięknych zwróci uwagę na rozwój literatury z zakresu sztuk plastycznych, jako na jeden z bardzo ważnych a dotychczas zupełnie zaniedbywany środek rozkrzewiania sztuk pięknych w kraju. Na zasadzie art. 16 ustawy, który orzeka, że komitet jest przedstawicielem i pełnomocnikiem Towarzystwa i prowadzi wszelkie jego czynności, Towarzystwo wzywa komitet do przedsięwzięcia następujących środków dla możliwie najzupełniejszego przeprowadzenia niniejszego postanowienia:

Popieranie literatury krajowej, dotyczącej sztuk plastycznych, przez ogłaszanie co pewien czas konkursów na odpowiednie dzieła oryginalne, przez rozpowszechnianie dzieł nagrodzonych z pomocą środków przez komitet za najlepsze uznanych i przez założenie w Warszawie i następnie popieranie czasopisma, wyłącznie sztuce poświęconego.

Przez popieranie i rozpowszechnianie przekładów z wybitnych dzieł tego zakresu z literatur obcych.

Przez urządzanie corocznie odczytów publicznych z dziedziny sztuk plastycznych.

Oto ogólna treść wniosku, który prawdopodobnie w zasadzie zyska przychylne przyjęcie.

Nie o samo jednak platoniczne przyjęcie go idzie mi; uważając wniosek za zupełnie odpowiedni interesom i zgodny z zadaniami Towarzystwa, pragnąłbym, aby został nietylko przyjęty lecz i wprowadzony w wykonanie.

O ubóstwie, a właściwie o zupełnym braku literatury poświęconej sztukom plastycznym mówić chyba niema potrzeby, bo o tem wiedzą wszyscy. Towarzystwo nie wykroczy bynajmniej po za ramy swojego zadania ani ustawy, jeżeli w sposób wyżej wskazany da impuls do pracy samodzielnej w tym kierunku, do czego jako szczebel przygotowawczy służyć mogą przekłady z obcych języków, dokonywane z wyboru i za wskazówką Towarzystwa.

Być może, że znajdą się przeciwnicy wniosku, którzy do walki przeciw niemu wystąpią, zasłaniając się zbyt małemi środkami finansowemi Towarzystwa, albo nawet ich zupełnym brakiem.

Zarzut to istotnie poważny, na szczęście jednak więcej pozorny, niż na realnym gruncie oparty.

Przedewszystkiem nie stawiam bynajmniej wniosku, aby Towarzystwo samo podejmowało na swoje barki trud i koszt wydawania czasopisma—idzie mi tylko o to, aby dało ku temu inicjatywę, a wydawca znajdzie się, bo, o ile mi się zdaje, pismo poświęcone sztuce może się nawet opłacać.

Wprowadzenie projektu w wykonanie należałoby rozpocząć od zorganizowania serji odczytów, które, obznajmiając publiczność z zasadami sztuki, rozbudzałyby jednocześnie zamiłowanie do niej, a tem samem przygotowywały trwały grunt dla przyszłości Towarzystwa i obok tego zwiększały jego środki finansowe, których użyć by należało na wydawnictwa dzieł z zakresu sztuki.

Dlaczegóż dzieła takie nie mogłyby być rozdawane członkom jako premja? Wiele osób wolałoby niezawodnie otrzymać pożyteczną książkę zamiast zawsze kosztownej a nie zawsze wymaganiom smaku odpowiadającej reprodukcji tego lub owego obrazu.

Nie wątpię ani na chwilę, że odczyty pod egidą Towarzystwa i z takim celem urządzone cieszyłyby się powodzeniem, publiczność bowiem interesuje się żywo sztuką i chętnie podąży na prelekcje o niej traktujące.

Oto jest w streszczeniu wszystko, co na poparcie mojego wniosku, przed wyczerpującą o nim dyskusją, wypowiedzieć chciałem.

[illegible]ław Pień...

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 10-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Na rzecz Towarzystwa damskiego, mającego na celu niesienie pomocy lekarskiej dziatwie ubogich marynarzy niemieckich, zostającego pod protekcją cesarzowej Fryderykowej, z inicjatywy dam zarządu Towarzystwa, jako to: profesorowej v. Helmholtz, profesorowej Leyden, pani von Rahl i baronowej v. Spitzemberg w eleganckiej sali teatru Nowego odbyło się niedawo przedstawienie amatorskie, na które zebrała się śmietanka tutejszego towarzystwa.

W roli artystów wystąpili członkowie tutejszego towarzystwa dworskiego, to też nie dziw, że teatr po same brzegi był zapełniony i że nawet na paradyzie zasiedli oficerowie garnizonu poczdamskiego ze swojemi paniami, spragnieni świetnego widowiska, które niebawem przed nimi miało się rozpocząć. I istotnie było na co patrzeć. Wzrok nie znajdował spoczynku, ponieważ jeden mundur był wspanialszy od drugiego, jedna tualeta gustowniejsza od drugiej, a od blasku brylantów i kosztownych kamieni, błyszczących wszystkiemi barwami tęczy, aż oczy bolały. Stary książę Sagan wraz z księciem raciborskim zajęli miejsca w loży hr. v. Schönborna. Ambasada włoska stawiła się w komplecie w pysznych frakach galowych, bogato wyszywanych złotem.

Kapela cygańska, Vörösa Miska, z wielką precyzją wykonała uwerturę z opery „Chłop i poeta", poczem rozpoczęło się przedstawienie teatralne.

Na program wieczoru złożyły się aż trzy jednoaktówki: barona von Hartogensisa „Skrytki", Juljana Moineaux'a francuska farsa „Chyba jest głuchym" i znana krotochwila G. zu Pullitza „Miecz Damoklesa".

Towarzystwo do późnej godziny bawiło się świetnie. Cesarz dyrektorowi Lautenburgowi osobiście wyraził uznanie swoje za nader gustowne urządzenie sali, która pod względem komfortu i smaku artystycznego wśród teatrów tutejszych dzisiaj zajmuje jedno z najwybitniejszych miejsc.

W teatrze Victoria, którego dyrekcja oddawna już miała do walczenia z ciężkiemi kłopotami finasowemi, wielki zapanował popłoch. Oto dyrektor Litaschi, rzekomo dla poratowania wątłego zdrowia, wyjechał nagle do Włoch, pozostawiwszy kasy próżne... Pesonel sceniczny nie otrzymał gaży, a liczni wierzyciele p. Litaschiego nie są zaspokojeni.

Katastrofa zapowiadała się już oddawna. Losów teatru trudno dotąd przesądzać. Krąży pogłoska, że właściciel, Sternheim, obejmie teatr wraz z wspólnikiem swym, Bruckhoffem, na własny rachunek. W razie sprawdzenia się pogłoski, w składzie personelu artystycznego żadna nie nastąpi zmiana, a rodzaj sztuk wystawowych uprawiany dotychczas i nadal teatrowi będzie nadawał znamię charakterystyczne.

Względem teatru berlińskiego dotąd żadna nie zapadła decyzja. Potwierdza się komunikowana wam wiadomość, że jedynie kłopoty pieniężne popchnęły do samobójstwa dyrektora Lüpschütza, który jesienią po Barnayu miał objąć dyrekcję. Spadkobiercy samobójcy, dwaj bracia, oddani zawodowi kupieckiemu, zrzekli się wszelkich pretensyj do prowadzenia przedsiębiorstwa, a zatem sprawa cała spoczywa na nowo w rękach właściciela teatru berlińskiego, radzcy komisowego Grosskopfa. Podobno zgłosił się

Tutaj to, za temi małemi okienkami słychać cały Boży dzień suwanie hebli, zgrzyt pilników, warczenie toczydła, stuk młotków i młoteczków w drobnych warsztatach przeróżnych calzolajów [1]), bandajów [2]), rodajów [3]), tornitorów [4]) i indoratorów [5]), z którymi o lepsze idą w hałasie pełne szczygłów klatki.

Tymczasem słońce się zniża. Płoną wierzchołki laurów i pinij; stojące na wzgórzach cyprysy trzęsą przez chwilę deszcz złotych iskier, jak zapalone pochodnie; bezlistne dęby panowickich lasów stoją w ogniu, dziwnie z ich czarnością zmieszanym.

Podnóże Karstu odcina się na widnokręgu niezmiermie czystą, niezmiernie delikatną, powietrzną niemal linją; Wielki Nanos, którego czub uśnieżony zagląda w gorycką dolinę przez głowy gór wszystkich, rozjarza się, zapłomienia, staje się naprawdę „ożogiem", jak go nazywają rybacy adrjatyckiego pomorza, ku niemu, we mgłach, łodzie swoje pędząc, a stara Tyrnowska Wyżyna śni o tych pradawnych czasach, kiedy w głębi mórz była koralową rafą, i od snów tych różowieje cała, wskróś szerokich, tępych płaszczyzn swoich.

Wszystko to na chwilę zamienia się w jakiś świetlny transparent, w jakąś wizję barw, błysków, tonów, w którą dzwony miasta na „Angelus" biją.

A wtedy, z tego wschodnio-południowego kąta goryckiej kotliny, w którym z szumem rzeki mieszają się łoskoty puszczonej w bieg maszyny, wysypuje się rój „bawełniczek", prządek z fabryki Strassitscha, które z gwarem, śmiechem i tupotem drewnianych korków biegną w miasto spiralną drogą „Luigia". Same tu włoszki i prawie wszystkie młode.

Słoweńcy nie mają zaufania do fabryki. Trzymają oni dziewczęta swoje w ogrodach, w winnicach, po służbach zresztą w mieście. Ale niema chyba w Gorycji uboższej rodziny włoskiej, którejby córki nie pracowały w „Strazigu", jak tu z włoska mówią. Jest garść i dzieci i mężczyzn trochę, ale przeważną siłę roboczą stanowią dziewczęta. I nie dziw. Wytrzymałe są, niedrogo się im płaci, a jak zaczną gadać, to jedna przez drugą z robotą się śpieszy. Łatwo je też ująć lada miłem słówkiem. Ładna czy nie ładna „bawełniczka" umie być zawsze powabną. Trochę bezczelna, pusta, wesoła, i, co się rzadko włoszkom zdarza, bardzo czysta; ma ona jakiś szalony temperament, jakąś dziką werwę, jakąś nieprzepartą potrzebę wyrzucania z piersi okrzyków i śmiechu. Kiedy się „bawełniczki" z fabryki wysypią, to tylko tyrsów i fletni brak, żeby to wyglądało na jakiś pochód bachiczny. Jeszcze są na pierwszym skręcie drogi, a już w mieście biją echa od ich bujnych głosów.

Nie znaczy to wcale, żeby w „Strazigu" raj miały. Znaczy tylko, że ta młodzież ma niepohamowaną siłę odporną i wprost kipi żądzą życia, życiem samem.

Typ „bawełniczki" jest mniej więcej ustalony. Nieduża, gibka, smagława, ma chód lekki i składną budowę. Na twarz jej, najczęściej chudą i śniadą, prawie niema czasu patrzyć, tak odrazu porywają czarne oczy i ich zuchwałe spojrzenie. Złote koła w uszach, skręcone koło uszu włosy, lada jaka spódniczyna, jaskrawa chusteczka na powabnym biuście, czerwone pończoszki i na czubek nogi wsadzone pantofle z drewnianym, hałaśliwym obcasem.

Ponętną wszakże jest „bawełniczka" tylko na codzień, wtedy, kiedy się wyroi wprost z warsztatów. W święta, przestrojona w „modne" miejskie suknie, traci prawie cały swój wdzięk i tchnie pospolitością. Rzecz prosta, iż na przesmykach, któremi „bawełniczki" idą, czatuje tu i owdzie, ten lub ów ze znajomych naszych, z pod murów Strassoldich. Słońca już niema, trzeba przecież żyć jakoś... Chwilę trwa owo przyśpieszone tętno ruchu, po ubogich dzielnicach głównie, aż te śmiechy i szepty wsiąkną w zaułki i biedne domostwa. Jest to też chwila, w której na obu „Piazzach" i na Rastello sprzątają stragany, sztuki „blaga", „cudne obleki", bo te kramy nie bywają oświetlane wieczorem.

Jednocześnie słychać trzask zamykanych na wszystkich piętrach żaluzyj, łoskot okiennic, zgrzyt kluczów, kłódek, sztab żelaznych po sklepach, poczem robi się cisza.

Wielka świeżość bije teraz w miasto z winnic, z ogrodów, z gór, z panowickich lasów. Dech morza czuć w powietrzu, ożywczy, szeroki. Chce się dyszeć i patrzyć w niebo, które, choć ciemnieje, barwy nie traci przecież. Ogromnie świetnie gwiazdy się tu palą; takie iskrzaste, wielkie, jakby gdzieś na chaldejskiem niebie. A wtem, wśród tej ciszy, na zachrypniętym orkiestronie teatru „del Genio", odzywa się smętno-fałszywa arja z „Traviatty" lub „Roberta Djabła". Znak to, że wszystkie dzienne sprawy goryckie skończone, i że się zaczyna panowanie fantazji i nocy.

Marja Konopnicka.

[1]) Szewców, [2]) blacharzy, [3]) kołodziejów, [4]) tokarzy, [5]) pozłotników.

do niego dyrektor teatrów, Angelo Neumann, zamierzający użyć teatru na ulokowanie w nim opery ludowej. Barnay zdecydowany jest stanowczo rozstać się z teatrem i nabył na własność wspaniałą willę w Lichtenfelde, w której będzie zażywał ze wszechmiar zasłużonego wywczasu.

Ahlwardt, znany antysemicki agitator, dzisiaj znowu odzyskał wolność, po odsiedzeniu kary pięciomiesięcznej, którą nałożono nań w słynnym procesie o strzelby Löwego. Zarząd więzienia w Plötzensee, lękając się zbiegowiska i głośnych demonstracyj antysemickich, wypuścił Ahlwardta na wolność na kilka godzin przed ekspiracją terminu, żona jego oraz liczni przyjaciele polityczni zatem już go nie zastali, gdy przybyli, ażeby w tryumfalnym pochodzie odprowadzić byłego więźnia do mieszkania. Zapowiedział Ahlwardt, że niebawem znowu rozpocznie szereg podróży agitacyjnych, że uda się do Norymbergji i Hamburga. Wczoraj wieczorem w sali Germanji przy Chanssestrasse na cześć Ahlwardta odbyło się wielkie zebranie, w którem uczestniczyło do 3,000.

K.

*

Paryż, 10-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Niezwykłem widowiskiem był jednoaktowy dramat mimiczny w Operze Komicznej p. t. „Fides", którego treść jest pomysłem Roger Milès'a i Rossi'ego, a muzyka—Street'a. Jest to objaw usiłowań stworzenia szlachetnej pantomimy, autorowie jednak tej nazwy nie używają, zaznaczając wyraźnie różnicę, jaka pomiędzy pantomimą a dramatam mimicznym istnieje. Według nich, treść dramatu mimicznego powinna być w taki sposób opracowana, iżby jedynie przy pomocy mimiki można było odtworzyć całą potęgę uczuć i myśli, iżby nie można mimiki tej zastąpić słowami bez szkody dla efektu. Egidio Rossi, niegdyś profesor medjolańskiej szkoły Scala, jest zamiłowanym badaczem mimiki; pomysł do obecnego dramatn nasunęło mu dzieło rzeźbiarza włoskiego, przedstawiające męczeństwo św. Eulalji, której postać, będącą wcieleniem gorącej wiary i szczytnej rezygnacji, zapragnął przenieść na scenę. Po długich dyskusjach artystycznych z Roger Milès'em, stworzyli współautorowie dramat ów „Fides", przedstawiający nawrócenie kata pod wpływem wzniosłej męczennicy Fides.

Rossi odtworzył istotnie w sposób nadzwyczaj artystyczny rolę kata Hyphaxa, wszystkie jego ruchy i pozy były dziwnie wyraziste, pomimo, iż nie traciły charakteru posągowości; panna Laus jest też skończoną artystką mimiczną.

Partycja Street'a posiada wielkie zalety i słuchana też była z zajęciem, mimowoli jednak dawała się czuć jakaś próżnia, chór starych żołnierzy i drwali stanowił jakby oazę wśród pustyni, ucho tak pożądało głosu ludzkiego, tak nużący był ten cały akt niemy, pomimo swoich wysokich zalet artystycznych, że z niecierpliwością oczekiwało się końca. Uczucie to, zdaje się, podzielała cała sala, to też chyba nie rozwinie się na szerszą skalę literatura mimiczno-dramatyczna.

Z.

*

Bruksella, 2-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W ostatnim numerze przeglądu młodej Belgji p. t. *La Jeune Belgique* (1894, nr. 1) znajduje się artykuł p. Leopolda Wallnera, poświęcony literaturze polskiej, a mianowicie ocenie ostatnich wierszy Miriama, czyli p. Zenona Franciszka Przesmyckiego.

P. Leopold Willner, rodem z Kijowa, dał się poznać oddawna jako znakomity muzyk i krytyk muzyczny. W *Guide musical* i w *Fédération artistique* zamieszczał artykuły estetyczne i muzyczne, które wyrobiły mu stanowisko w świecie artystycznym. W tutejszym zakładzie muzycznym pani de Smet dał cały cykl prelekcyj o świecznikach muzycznych i o historji muzyki, a w r. b. daje kurs historji fortepianu, z akompanjamentem panny Hoebrechts, nadwornej pianistki hrabiny Flandrji. Pierwsza serja poświęcona będzie historji klawicymbału (*clavecin*) od XVI-go wieku do J. S. Bacha; druga serja, z przykładami na fortepianie i ze śpiewem, omawia epokę od Bacha do naszych czasów. Kursy te, na które *high-life* nasz uczęszcza, cieszą się zasłużonem powodzeniem. Erudycja wszechstronna Wallnera ogarnia, cały ogrom estetycznego świata i rzuca światło na wiele mało znanych szczegółów życia i tworów wielkich mistrzów muzycznych.

Ale Wallner, pracownik niestrudzony, nie zadawala się pedagogiką muzyczną. Sam komponuje i niezadługo pojawiają się u *Schotta* jego utwory, między innemi spiewy ze słowami poetów polskich.

W innych latach, drukował w *Jeune Belgique* bardzo udatne przekłady.

Dziś przechodzi do krytyki poetycznej, a jeżeli rozpoczyna swoje studja od Przesmyckiego, to pewnie dlatego, że ten młody poeta specjalnie się zajmował utworami młodej Belgji, której poświęcił kilka doskonałych ocen.

Mała notatka biograficzna poprzedza kilka tłumaczeń, wyjętych z „Kielicha młodości" Miriama („Wieczór w górach"—„Sonety"—„Prolog"—„Ave Vita"— i „Epilog z dawnych czasów".

Od poezji schodząc do ziemskiego poziomu, zaznaczam bardzo ciekawą nowość: otwarcie w Brukselli ulicznego „Salonu", to jest „Wystawy afiszów", która przyciąga tłumy publiczności. Afisz ilustruwany jest niby dziennikarstwem malarstwa, jak dziennikarstwo jest poniekąd afiszem, z dnia na dzień, piśmiennictwa. Ztąd pochodzi nasza sympatja dla ilustratorów i rycin, zdobiących mury i palisady miast naszych. Jesteśmy z jednej korporacji. Oni malują grubym pędzlem i żywemi kolorami wypadki codzienne. My, dziennikarze, spisujemy pośpiesznie i grubem piórem te same wypadki, pełne wesołych i smutnych, ale zwykle przelotnych wrażeń.

Afisze i kroniki dziennikarskie mają jednoi i to same przeznaczenie. Kelekcjoniści je zbierają i n echętnie je pokazują. Jakie to szczęście, bo nieraz za rok, nieraz wcześniej podobne są do starych rupieci.

Trzeba na nie patrzyć, jak się je ciastka—w chwili, gdy wychodzą z pieca... Nazajutrz już djabła warte. Są jednakże dobrzy cukiernicy, jak są także artyści afiszowi, którzy mają dar utrwalania swoich produktów.

Widzieliśmy to na wystawie afiszów, której dochód przeznaczono na zasilenie kas instytucyj dobroczynnych *Victimes du travail* i *Union Française*. Są tam prawdziwe arcydzieła, począwszy od afiszów amerykańskich i angielskich kolosalnych rozmiarów, aż do przepysznych ogłoszeń paryskich mistrzów, których nazwiska są już znane *orbi et urbi*, jak: Grasset, Cheret, Choubrac, Wilette, Toulouse-Lautrec, José Roy, Guillaume, Ibels Steinlen, Lunel i wielu innych. Przebiegając sale napełnione ich jaskrawemi szkicami, mamy wrażenie współczesnego życia, uśmiechów i łez dzisiejszej burzliwej epoki, wszystkich manifestacyj kaprysów obecnego *fin de siècle*. Żadna kronika nie jest w stanie tak dokładnie odmalować wypadków i poglądów ostatniego lat dziesiątka.

H. M.

*

Budapeszt, 6-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Znakomity węgierski malarz historyczny, Michał Munkaczy, osiadły w Paryżu, bawi obecnie w Peszcie, aby parlamentowi kolosalny swój obraz „Arpad" osobiście wręczyć. Malowidło przedstawia fakt z przed lat tysiąca, mianowicie chwilę, gdy Arpad, dowódzca siedmiu szczepów węgierskich, po zwycięženiu słowian, zakłada państwo węgierskie. Obraz ten, wystawiony prowizorycznie w sali posiedzeń izby wyższej, odznacza się świetnym kolorytem i przepyszną figurą pierwszego księcia węgierskiego, Arpada. Krytyka tutejsza uznaje, że jeden malarz tylko byłby w stanie przewyższyć Munkaczego—niedawno zmarły Matejko. Artysta otrzyma za swoją pracę 200,000 franków. Munkaczy, bawiący tu z żoną, jest przedmiotem wielkich owacyj.

W Operze królewskiej dana była opera „Wildschütz" Lortzinga; dyrygował nią dyrektor Nikisch osobiście, publiczność jednakże nie interesuje się już tego rodzaju przestarzałemi operami, w których nużą też długie djalogi, wypowiadane przez śpiewaków. Za to przepełnionym był po brzegi koncert w sali redutowej na korzyść Towarzystwa ratunkowego, na który przybyła z Wiednia nadworna artystka z Burgtheatru, pani Schratt.

Dobrze znany Warszawie kapelmistrz, Józef Rzebiczek, który przez ostatnie dwa lata pracował w tutejszej Operze, otrzymał od cesarza order Ritterkreuz Franciszka Józefa. Na zlecenie monarchy udał się intendent teatrów tutejszych, hr. Zichy, do Wiesbadenu, gdzie obecnie Rzebiczek przebywa, aby order wręczyć osobiście. Akt ten odbył się na scenie, w obecności zebranego personelu.

Z okazji zaprowadzenia ślubów cywilnych na Węgrzech urządzili tu węgrzy partji liberalnej mityng, pod kierunkiem deputowanego Gedeona Rohonczy. Z prowincyj pozjeżdżały się deputacje w ilości około 60,000 osób, najwięcej chłopów w celu agitowania za ślubami cywilnemi. W niedzielę, między godziną 1 a 2-gą trzy kolumny, dążące z trzech różnych stron Pesztu, złączyły się w początku ulicy Andrassy'ego i pod kierunkiem Rohonczy'ego postępowały nieprzerwanem pasmem ku Stadtweltchen. Każda deputacja miała na czele swego deputowanego w stroju narodowym i chorągiew ze stosownym napisem, a niektóre prowadzone były przez orkiestry. Utworzono z obydwóch stron żywy łańcuch. Okna i balkony ozdobione były dywanami i chorągwiami o barwach narodowych.

Na Rakosfeld w Stadtweltchen ugrupowała się ta fala narodu w około trybuny prezydenta, z której przemawiał br. Bela Orczy i inni deputowani.

Kossuth, podług ostatniego biuletynu, znów zapadł na zdrowiu.

S. K.

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn*, zamieszcza wykaz projektów, jakie w najbliższej przyszłości czytane będą w radzie państwa. W liczbie tych projektów znajdują się projekty ministerjum finansów: o reformie Banku państwa; ministerjum komunikacyj: o reformie zarządu komunikacyj wodnych i lądowych i projekt specjalnej komisji: o środkach ku podtrzymaniu własności szlacheckiej.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, w tych dniach ukończone zostaną prace około zmian w ustawie Banku włościańskiego.

= Jak donoszą *Petersb. wied.*, ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do rady państwa projekt uzupełnień do prawodawstwa w kwestji utraty poddaństwa russkiego. Uzupełnienie dotyczy głównie kobiet i dzieci rodziców, którzy już utracili prawo do poddaństwa russkiego.

= Według informacyj, jakie otrzymaliśmy z Petersburga, kwestja obniżenia ceny przewozu nafty na drodze zakaukaskiej rozstrzygnięta już została przed kilku dniami przez komitet taryfowy. Uwzględniając znaczny spadek ceny sprzedażnej w Baku i wysokie koszty, jakie wywozowcy nafty ponosić muszą przy wywozie nafty z portu batumskiego na rynki zagraniczne, komitet taryfowy uznał za nieodzowne zredukować o 5 kop. opłatę, pobieraną dotąd za przewóz puda nafty z Baku do Batumu i ustanowił w ten sposób nową zasadę taryfowania, według której koszty przewozu nafty na pomienionym dystansie wynosić będą w przyszłości tylko 14 kop. za pud.

= Ze względu, aby produkty spożywcze przy zwiększonym zbycie przed świetami wielkanocnemi były w dobrych gatunkach, polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym, oraz lekarzom miasta, co następuje: 1) Dokonać ogólnej rewizji lekarsko-policyjnej we wszystkich bez wyjątku sklepach kolonjalnych, handlach wiktuałów i win, tudzież we wszystkich hotelach, restauracjach, kawiarniach, garkuchniach i cukierniach, zwracając uwagę nietylko na produkty, lecz na i czystość lokalu, porządne utrzymywanie naczyń, a zwłaszcza, czy miedziane, jak: rondle, samowary i t. p. są należycie pobielone. 2) Na bazarach i targach zwracać bezustannie uwagę, czy sprzedaż produktów odbywa się prawidłowo. 3) Rewizje lekarsko policyjne odbywać w asystencji dozorców targowych. 4) O produktach, uznanych za niedobre do użytku, pp. komisarze, niezależnie od protokułów, podpisanych przez wszystkich członków rewidujących i komunikowanych sędziom pokoju, powinni składać raporty w urzędzie lekarskim.

= Dowiadujemy się, iż maszyny ssąco-tłoczące starego wodociągu przy ul. Dobrej zostały przeznaczone do wypompowywania ścieków z kanałów powiśla do kolektora C, na Krakowskiem Przedmieściu. W ten sposób sprawa budowy kanalizacji na powiślu będzie jeszcze odłożoną na czas nieograniczony, a jak wiadomo, według projektu kanalizacji, pociągnie ona wielki koszt, gdyż musianoby zbudować kolektor D. przez główniejsze ulice powiśla od ul. Czerniakowskiej do Cytadeli z rozgałęzieniem w ulice boczne. Z tego powodu stare maszyny przy ul. Dobrej będą kilkakrotnie w ruch puszczane a sam pawilon maszyn zabezpieczony od wszelkich uszkodzeń.

= Międzynarodowe Towarzystwo wynalazków elektrycznych, mające swoje siedlisko w Berlinie, niespełna dwa lata temu po raz pierwszy wprowadziło swoje wyroby do Rosji, umontowawszy dwie linje kolei elektrycznej w Kijowie, według zasady po raz pierwszy stosowanej na wystawie elektrycznej we Frankfurcie. W chwili więc obecnej w Europie tylko w trzech miejscowościach są czynne tramwaje elektryczne: w Berlinie, Kijowie i w jednej z miejscowości w Szwajcarji. Na wiosnę w Kijowie toż Towarzystwo ma umontować cztery nowe linje długości około 12 wiorst, dla kijowskiego Towarzystwa kolei miejskiej. Jak słyszeliśmy, Towarzystwo berlińskie zamierza w wielu miastach, między innemi i w Warszawie, demonstrować tramwaje elektryczne w celu rozpowszechnienie tego wynalazku, przechodzącego zaletami wszystkie inne systemy tramwajów.

= Wczoraj odbyła się półroczna sesja warszawskiego zgromadzenia nożowników i szpadników, na której przyjęto w poczet majstrów cechowych p. Ignacego Gaworskiego. Na czeladników wyzwolono 2-ch uczniów, a do terminu zapisano 5-iu chłopców. Fundusz cechowy wynosi 770 rs., a oprócz tego różnych nieuiszczonych zaległości u majstrów liczy się do 100 rs. Zgromadzenie uchwaliło, iżby majstrowie i czeladź cechowa posiadała i nadal wspólną chorągiew cechową, która teraz właśnie jest odnawiana.

= Od prezesa dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego otrzymujemy, co następuje: „Wiadomość, wydrukowana w nrze 74-ym *Kurjera Warszawskiego*, jakoby obecnie obradujące zebranie ogólne władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego zajmowało się obmyśleniem sposobów i warunków do udzielania podwyższonych pożyczek, jest w zupełności fałszywą.—Prezes dyrekcji głównej, radzca tajny *A. Tołoczanow.*"

= Wobec ożywionego już ruchu spławnego, zarząd Towarzystwa ratowania tonących polecił swoim oficjalistom zająć posterunki ratunkowe przy Solcu oraz pomiędzy dwoma mostami miejskiemi na Wiśle. Istnieje też projekt utworzenia trzeciego posterunku w pobliżu parku praskiego.

= W Karlsruhe ukończył z odznaczeniem w po-

litechnice tamecznej wydział budowy maszyn p. Jakób Dylion z Krasnegostawu.

= Naczelny lekarz szpitala św. Łazarza dr. med. Watraszewski wyjechał w dniu dzisiejszym za granicę.

= W dniu wczorajszym wyjechali: urzędnik do szczególnych zleceń biura Jenerał-gubernatora warszawskiego r. st. Kiryłow do Piotrkowa i dyrektor gimnazjum rz. r. st. Smorodinow do Radomia.

= Z teatru i muzyki.

* Hellerówna występuje dziś po raz ostatni w teatrze Wielkim jako Małgorzata w „Fauście" Gounod'a.

Faustem będzie p. Wołoszko, Walentym p. Broggi-Muttini.

* Teatr Rozmaitości zapowiada na dziś „Irenę" Graybnera.

* W teatrze Letnim w ogrodzie Saskim, dokąd przeniesiono widowiska z teatru Małego, dziś po raz piąty krotochwila Laufsa „Niewierny Tomasz", poprzedzona jednoaktową operetką Offenbacha „Skrzypki czarodziejskie".

* Na jutro naznaczono: w Wielkim „Żydówkę" Halévy'ego z udziałem p. Drog i p. Durot'a, w Rozmaitościach „Dwór we Władkowicach" Przybylskiego, w Letnim wodewil „O chlebie i wodzie" i „Myszy bez kota" Juljana Wieniawskiego (Jordana).

* Pomimo szybkich, bo zaledwie kilkogodzinnych przenosin nadpalonego w znacznej części „Zaklętego zamku" z teatru Małego do Letniego w ogrodzie Saskim, widowisko wczorajsze udało się kompletnie, zgromadziwszy nawet dość pokaźną liczbę widzów, którzy sowicie oklaskiwali pogorzelców wczorajszych.

W sali i na scenie było dostatecznie ciepło, dzięki wczesnemu ogrzaniu gazem całego budynku, co ma się praktykować i nadal.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 610, Rozmaitości 315 i Letnim 306; na koncercie „Przytuliska" w sali ratuszowej 930; na koncercie w resursie Obywatelskiej 868; na wystawach: nasion w sali muzeum przemysłu i rolnictwa 93, etnograficznej 16 i muzeum rzemiosł 95.

= Koncert „Lutni".

Jutrzejszy koncert „Lutni" kraszą nazwiska takich artystów, jak: Mira Hellerówna i skrzypek Kreisler.

Hellerówna odśpiewa tylko arję z „Halki", za to Kreisler wykona kilka numerów, a w ich liczbie „Sonatę appassionata" Vieuxtempsa i „Mazurka" Münchheimera.

Chóry mieszane „Lutni" odśpiewają „Wiosnę" Danysza i „Tańce niemieckie" Schubert-Flitnera; najobfiszą dań złoży chór męski, który śpiewać będzie około dziesięciu pieśni, a między innemi Żeleńskiego, Maszyńskiego, Studzińskiego i innych.

= Na pomnik Chopina.

Za przykładem Radomia idzie obecnie Kalisz i urządza koncert z przeznaczeniem dochodu na pomnik w Żelazowej.

Inicjatywa, tak jak w Radomiu, wyszła od kobiety — pani Emilji Poszepczyńskiej, fortepianistki, ze szczególnem zamiłowaniem egzekwującej dzieła mistrza.

Z pomocą inicjatorce przychodzi miejscowe Towarzystwo muzyczne.

Koncert odbędzie się w kwietniu a wnosząc z żywego zainteresowania ogółu można mu wróżyć powodzenie.

= Pralnik-dezynfektor.

W obecności inżenierów pp. Włodarkiewicza i Fliederbauma, oraz przyrodnika p. Sporzyńskiego była demonstrowana nowa maszyna, wynaleziona przez technika p. Leona Wagenfisza.

Jest to pralnik-dezynfektor, który bez użycia chlorku, bez tarcia, ściskania, lub targania, pierze najbrudniejszą bieliznę działaniem pary szybciej i lepiej, aniżeli innemi sposobami, jedynie przy pomocy mydła i to w mniejszej niż zwykle ilości.

Przyrząd ustawiony na płycie pieca w kuchni nie zajmuje oddzielnego miejsca, a składa się ze skrzyni blaszanej o dnie miedzianem, zastępującej kocieł, oraz z bębna blaszanego umieszczonego w tej skrzyni i obracanego korbą.

Maszyna ta nietylko pierze bieliznę, lecz chroni ją od zakażenia, gdyż para niszczy wszelkie bakcyle; ztąd nazwa dezynfektora.

Pralnik, według opinji specjalistów, może oddać w domowem użyciu znaczne usługi pod względem wygody i oszczędności i uwolnić gospodynie od nieprzyjemności, połączonych ze zwykłym sposobem prania.

= Nowi członkowie.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu balotującego przy Towarzystwie pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy, odbytem pod przewodnictwem prezesa p. Dubowika, przedstawiono 34 kandydatów na członków Towarzystwa, w tej liczbie 1 kobietę.

Z tych nie przyjęto 3 dla braku kwalifikacyj handlowych, odłożono zaś dwóch z powodu wątpliwości co do wieku (przeszło lat 50) i jednego dla braku dokładnych informacyj o kandydacie.

Przyjęto zatem 28-iu, w tej liczbie dwóch protektorów: p. Jana Arkuszewskiego z Łodzi i p. Dawida Karola Rosenbluma, bankiera i przemysłowca.

Postanowiono zaprosić na członków protektorów pp.: Ludwika hr. Krasińskiego i Ernesta Caspari.

Dr. Wacław Bajerkiewicz, asystent szpitala Dzieciątka Jezus (Tamka 11), na posiedzeniu zarządu Towarzystwa pracowników handlowych miasta Warszawy, zaproszony został na honorowego lekarza tegoż Towarzystwa.

Szanowny doktor ofiarował bezpłatnie swą pomoc członkom Towarzystwa nietylko u siebie w domu, lecz i na mieście.

= Potrzeba instrumentów.

W instytucie moralnej poprawy chłopców w Mokotowie w celach pedagogicznych i umoralniających oraz dla urozmaicenia zajęć w zakładzie, szczelnie zamkniętym, oddawna już wychowańcy uczą się pod kierunkiem p. Tomasza Kośmińskiego śpiewu choralnego.

Ponieważ muzykalność niektórych chłopców jest istotnie zadziwiająca, przeto zarząd instytutu powziął zamiar wprowadzenia, oprócz śpiewu, nauki muzyki i utworzenia z czasem orkiestry.

Na przeszkodzie temu chwalebnemu zamiarowi stoi wszakże brak instrumentów, a szczupłe fundusze zakładu nie pozwalają na podobny wydatek.

Otóż zarząd zwraca się za naszem pośrednictwem do osób, posiadających zbyteczne instrumenty, o pomoc.

Potrzeba: 4 skrzypiec, 2 klarnetów, 2 fletów, 1 wiolonczelli, 1 kontrabasu i 1 trąbki *cornet à piston*.

Wszak w niejednym domu są instrumenty, złożone w pudłach i futerałach bez żadnego użytku, więc posiadacze ich mogliby spełnić miłosierny uczynek i złożyć na ofiarę.

Za każdy taki dar zarząd instytutu byłby ofiarodawcom niewymownie wdzięczny.

= Taksa dorożkarska.

Jeden z czytelników naszych prosi nas o zwrócenie uwagi, na nienormalny, zdaniem jego, stosunek między taksą dzienną a nocną dorożek jednokonnych, która we dnie wynosi kop. 20, w nocy zaś kop. 35, czyli jest prawie w dwójnasób wyższą.

Nadto tenże sam czytelnik zwraca uwagę na inną jeszcze okoliczność, mianowicie, iż taksa nocna, która obowiązywała dawniej do godz. 6-tej rano, obowiązuje obecnie o godzinę dłużej, t. j. do godz. 7-ej rano, kiedy dzienne życie miasta rozpoczyna się istotnie wcześniej, bo już między godzinami 6-tą a 7-mą zrana, kiedy wielu ludzi podąża już do zajęć i kiedy jest znaczny ruch pasażerów, udających się na pociągi kolei wiedeńskiej.

Nie przesądzając kwestji, zaznaczyć możemy, że zniżenie taksy nocnej byłoby zapewne pożądane dla samych dorożkarzy, którzy chętnie przewożą tych, co za kurs ofiarują im wynagrodzenie według taksy dziennej; że zaś nie każdy o tem wie lub nie każdy podobną propozycję chce robić, dorożkarze więc tracą wiele na liczbie kursów, jakie zrobićby mogli przy nieco niższej taksie za jazdę w nocy.

= Prosięta.

Zima ubiegła, z powodu ustawicznego grasowania epizootji wśród trzody chlewnej, nader była dla hodowców niepomyślną.

Zaznaczyło się to na trwających obecnie targach przedświątecznych prawie zupełnym brakiem prosiąt.

Przysmak ten w r. b. dla gospodyń mniej zasobnych będzie zgoła niedostępnym.

Nieliczne egzemplarze prosiąt, dostarczonych np. dzisiaj na rynki za Żelazną Bramą, sprzedawano po 3 rs. 50 kop. do 4 rs., pomimo zaś tej niepraktykowanie wysokiej ceny były one rozchwytywane.

Włościanie, przybyli z okolic Grójca, Nowomińska, Tarczyna itp., zapewniają, iż niema widoków na dostawę prosiąt na targ świąteczny.

= Zatonięcie ładunku.

Kupcy tutejsi otrzymali wczoraj wiadomość o zatonięciu na morzu Baltyckiem żaglowca angielskiego „Glarus" z ładunkiem naczyń ogniotrwałych, przeznaczonych dla Warszawy.

Na ładunek oczekiwało w Gdańsku kilka berlinek.

Straty ponosi wyłącznie fabryka angielska, towar bowiem był wysłany na rachunek przekazowy.

= Kradzieże.

Do mieszkania M. Lewickiego pod № 10-ym przy ul. Kruczej dostali się złodzieje i wynieśli garderobę oraz inne przedmioty wartości przeszło 150 rs. — W kościele św. Jana podczas wczorajszego nabożeństwa pasyjnego, Ludwice Koroszewskiej, mieszkance Powązek, wyciągnięto z kieszeni woreczek, zawierający około 100 rs. w banknotach i 3 monety srebrne. — Z mieszkania J. Webera pod № 46-ym przy ul. Prostej skradziono garderobę i bieliznę na sumę około 160 rs. — Z poddaszy domów: pod № 31-ym przy ul. Pięknej i pod № 10-ym przy ul. Kruczej skradziono bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym spełniono znaczną i zuchwałą kradzież w mieszkaniu p. Gabrjela Centnerszwera pod № 147-ym przy ul. Marszałkowskiej.

Złodzieje dostali się wśród białego dnia i otworzyli drzwi dorobionym kluczem wówczas, gdy nikogo w mieszkaniu nie było.

Widocznie plan kradzieży z góry powzięto i wiedziano, gdzie pan C. przechowuje klejnoty oraz pieniądze i walory.

Garderoby i różnych utensyljów domowych złodzieje nie ruszyli, zabrali tylko kosztowności i pieniądze.

Poszkodowany oblicza poniesioną stratę na sumę przeszło 2,200 rs.

= Odnalezieni.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o zagadkowem zniknięciu Zofji Tarczyńskiej, 70-letniej matki konduktora kolejowego.

Okazało się, iż staruszka, dotknięta obłędem, zaszła aż pod Piaseczno.

Nieznajomą zaopiekowała się Ksawera Bukowska.

Ponieważ T. nie potrafiła wskazać ani swego nazwiska, ani miejsca zamieszkania, przeto dopiero wczoraj, po usilnych poszukiwaniach, syn matkę odnalazł.

Również odnaleziono 14-letniego Stanisława Drożyńskiego, ucznia sklepowego, który zniknął bez wieści.

Chłopiec, nie chcąc pozostawać w sklepie, uciekł w zamiarze dostania się do wuja, mieszkającego w Łucku, w gub. wołyńskiej.

Młody zbieg, posiadając zaledwie 3 rs. całego majątku, zaszedł piechotą aż do Lublina, a ztamtąd koleją do Kowla.

Tam został przytrzymany i po 16-dniowej wędrówce, pełnej przygód, znalazł się znów w domu rodzicielskim.

= Niebezpieczna swawola.

W dniu wczorajszym 13-letni Witold Szymański, syn właściciela posesji na Woli, i 11-letni Michał Brenk, syn ślusarza, postanowili zdjąć z wysokiego drzewa przygotowane dla bocianów gniazdo.

W tym celu zarzucili na pierwszą gałąź linę i pierwszy Szymański wdrapał się na wierzch.

Kiedy Brenk naśladował towarzysza, lina przerwała się i obaj swawolnicy spadli.

Szymański złamał nogę i poniósł tak dotkliwy szwank krzyża, iż życiu chłopca grozi niebezpieczeństwo.

Brenk zwichnął rękę i zranił się w głowę.

= Poparzenie.

Przewożący kilka balonów z kwasem siarczanym na Pelcowiznę Jan Dumek zauważył, iż jeden balon jest źle zatkany.

W chwili, gdy nieoględność tę naprawiał, konie ruszyły i balon się przewrócił, a gryzący płyn prysnął w twarz Dumka.

Uległ on tak dotkliwym poparzeniom, iż z bólu stracił przytomność.

Zachodzi obawa o jedno oko, do którego się kropla kwasu dostała.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go marca odbędzie się w Kaliszu doroczne zebranie ogólne członków Kasy przemysłowców kaliskich.

— D. 18-go marca, o godz. 1-ej po południu, w teatrze Wielkim odbędzie się na rzecz Kasy pożyczkowej teatrów warszawskich przedstawienie poranne. złożone z oper: „Rycerskości wieśniaczej" i „Pajaców".

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 12-go b. m.: „Barcewicz święcił tu wczoraj tryumf. Przyjmowano go uroczyście. Przy tej sposobności wystąpiła po raz pierwszy na estradzie panna Róża Rapacka, której miły głosik bardzo się podobał. Wywoływano ją kilka razy i oklaskiwano. Jutro drugi i ostatni koncert Barcewicza ze współudziałem pani Honoraty Leszczyńskiej i Róży Rapackiej.—W pałacu namiestnikowskim odbył się wczoraj raut, połączony z przedstawieniem amatorskiem i koncertem. — Pogrzeb ś. p. Benoego odbył się wczoraj w Wiedniu. Po ceremonji kościelnej w kościele oo. augustynów, na której obecni byli wszyscy ministrowie i wielu posłów, udali się posłowie polscy i ruscy na dworzec kolei północnej, gdzie przemawiał prałat Ruczka, poczem b. minister, Zaleski, nakreślił działalność polityczną zmarłego. U trumny złożono liczne wieńce. Na pogrzeb do Niegowic odjechało sześciu członków koła. Dziś, o godz. 10-ej rano, ks. prałat Ruczka odprawił w kościele oo. augustynów mszę żałobną za spokój duszy ś. p. Benoego w obecności licznych członków koła polskiego i klubu Hohenwarta."

× **Skandal w teatrze.** Przed kilku dniami medjolański teatr *La Scala* był widownią scen niezwykle burzliwych.* Afisz zapowiadał 16-te przedstawienie „Walkiryj" Wagnera, które już na przedstawieniu, inaugurującem sezon, doznały bardzo chłodnego przyjęcia. Zanotować jednak należy, iż przyczyną niepowodzenia opery nie była muzyka, jeno wykonanie, sprzeciwiające się wszelkim tradycjom wagnerowskim i wszelkim wymaganiom poważniejszego artyzmu. Pomimo, iż krytyka i publiczność jednomyślnie domagały się od impresarja zmiany niektórych wykonawców i odpowiedniejszej wystawy, impresarjo dawał wciąż swoim abonentom rzecz w pierwotnej formie. Na 16-em przedstawieniu niezadowolenie publiczności objawiło się w formach wyrazistych. Zaledwie kapelmistrz Mascheroni ujął batutę, gdy zarówno na parterze, jak w łożach zaczęła się wrzawa nie do opisania. Napróżno orkiestra uderzyła w bębny, trąby i kotły, aby hałas za-

głuszyć. Musiano spuścić kurtynę. Nie ustawały wrzaski: „Dosyć! Impresarjo! Gdzież jest komisja teatralna!" Wreszcie na scenie ukazał się komisarz policji, który zawiadomił publiczność, iż przedstawienia nie będzie, kasa zaś zwróci pieniądze za bilety. Opinja publiczna oburzona jest na komisję teatralną, która pobiera od miasta 200,000 lirów subwencji za sezon, a pomimo to lekceważy sobie publiczność przez powierzanie imprezy teatralnej w ręce niepowołane. Rezultatem zajścia jest, iż nowy już impresarjo wystawi w tych dniach w *La Scala* operę Franchetti'ego „Fior d'Alpe".

× **Trzęsienie ziemi.** Z Abbazji piszą do nas: „W ubiegłą sobotę, o godz. 2-ej min. 10 po południu, mieliśmy tu trzęsienie ziemi. Uderzenie było krótkie, ale dość silne w kierunku z południo-wschodu na północo-zachód. Wstrząśnienie było połączone z wielkim szumem, a raczej echem odległego huku, jakby gdzieś w oddali wypalono z wielkiego działa. Szyby w oknach zabrzęczały. Trzęsienie ziemi było dostrzeżone również przez mieszkańców Fiume."

BAŃKI MYDLANE.

Najlepszego snu bliźnim swoim życzy złodziej, dobierający się nocą do tychże bliźnich mieszkania.

*

Ogromna sława.

Pan wchodzący w tej chwili do salonu budzi osobą swą powszechną ciekawość.

— Kto to jest?—pyta Ktoś Ktosia.

— To znakomity Iks...

— Z czegóż on znakomity?

— Djabli go tam wiedzą z czego...

*

Jaki dowcipny i miły!

— Pipciu, duszko, na śniadanie
Możebyś zjadł konfiturek?
Moje ty złote kochanie,
Chcę żebyś utył, jak turek!

— Figa z makiem! jeszcze czego!
Wielki mi bal! konfitury!
Zjadłbym, ale co innego!
Omlet i potrawkę z kury.

— Zaraz, moja ty pieszczotko!
Zaraz, każę zrobić Rózi,
Jak chcesz, kwaśno, czy też słodko?
A tymczasem daj mi buzi...

— Mama zawsze głupstwa gada
I tak mam już krawat zmięty!
Mnie w głowie inna parada,
Daj mi mama pokój święty!

— Cha, cha, cha, cha, Boże wielki!
Ze śmiechu aż tracę siły!
Pipciu, na, masz, na karmelki...
Jaki dowcipny i miły!

M. Rodoć.

Dla Jadwigi Zielińskiej, wdowy z 6-em dzieci. (Freta № 48, m. 16).
T. B. rs. 1.

Dla Pauliny Morawskiej, opuszczonej przez męża z 2-em drobnych dzieci. (Drewniana № 7, m. 29).
T. B. rs. 1.

Dla Michaliny Stolarskiej, wdowy z 5-em dzieci, z których jedno ociemniałe. (Nowolipki № 47, m. 41).
T. B. rs. 1.

Na wpisy dla uczniów.
Bezimiennie kop. 85.

Dla biura nędzy wyjątkowej.
Bezimiennie rs. 5.—Bezimiennie kop. 50.

Dla najuboższych.
Wiśniewska rs. 1.—Anna Biernacka tytułem kary rs. 2.

Nekrologja.

Ś. † P.

Aleksander Okenczyc,

inżenier, vice-dyrektor cukrowni,
zmarł w Saliwonkach w gub. kijowskiej w dniu 12-ym b. m., przeżywszy lat 38. O dniu nabożeństwa żałobnego odzielne ogłoszenie danem będzie. 333

Ś. † P.

Klementyna z Chrystowskich KIERGLEWICZOWA,

wdowa po radcy rządu gub. warszawskiego,
opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 15-go marca 1894 r., przeżywszy lat 83. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra dnia 18 marca, tj. w niedzielę, o godz. **10** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż dolnego kościoła o godz. **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —334

Ś. † P.

Jakób Ernest Stapf,

były fabrykant broni,
zmarł dnia 15-go marca 1894 r., w wieku lat 76. W ciężkim smutku pozostała żona, córki, synowie i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 18-ym b. m., o godz. **3-ej i pół** po południu, z ulicy Zielnej № 32, na cmentarz ewangelicko-augsburski.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1372

Ś. † P.

JÓZEF KIFER,

b. zakrystjan kościoła św. Ducha (po-paulińskiego), w dniu 15-ym marca 1894 r. zakończył życie. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego odbędzie się dnia 17-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim). Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na które to pozostała stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 1374

† Ś. p. Paulina Pelagja z Michalskich Janowa **Niewiarowska**, po kilkomiesięcznych cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, w kwiecie wieku d. 7-go b. m., pogrążając w nieutulonym żalu męża, matkę, brata, bratowę, oraz rodzinę męża która ją ukochała, jak rodzoną siostrę i córkę.
Pokój jej cieniom! 1363

Jutro, dnia 17-go marca r. b., jako w piątą wigilję rocznicy śmierci

Ś. † P.

Antoniego Stępkowskiego,

odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na które stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 1362

W sobotę, dnia 17-go marca r. b., o godzinie **w pół do 11-ej** zrana, jako w 4-tą rocznicę śmierci, odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy

Ś. † P.

LUDWIKI HR. POTOCKIEJ,

na które niniejszem zaprasza się. 3—1347

† W dniu 17-ym marca r. b., to jest w sobotę, za duszę

ś. p. Józefa Szachmacińskiego,

obywatela miasta Warszawy,
odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. 1340

Za duszę

Ś. † P.

Józefy Rogozińskiej,

odbędzie się dnia 19-go marca, w poniedziałek, jako niegdy w dniu jej imienin, nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które zapraszają dzieci, wnuki i prawnuki. 1348

† Dnia 17-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się msza żałobna za dusze 1355

ś. p. Józefa i Emilji z Jerominów ARGER,

na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół.

† W niedzielę, dnia 18 marca, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie w kościele po-karmelickim na Krakowsk.-Przedm., msza św. za dusze

ś. p. Stanisława i Józefy KNAAP,

na którą córka zaprasza krewnych i życzliwych. 1371

† **Za duszę** 1368

ś. p. Józefa Leśniewskiego,

b. emeryta dr. żel. warsz.-wiedeńskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 17 marca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele św. Piotra i Pawła, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 17-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), nabożeństwo żałobne za dusze 1356

ś. p. Romualda i Bronisławy z Radziejowskich Kozłowskich.

† **Dnia 17-go marca, to jest w sobotę, w rocznicę śmierci**

ś. p. Ignacego Rohn,

odprawione będzie nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **9 i pół** zrana, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 1346

† **Za duszę**

ś. p. Józefa Masłowskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 17-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu. 1359

Z Petersburga.

Nowosti zamieszczają w rubryce wiadomości bieżących kilka zasługujących na uwagę informacyj:

„W ministerjum finansów—pisze gazeta—poruszono kwestję rozpowszechnienia spółek giełdowych (arteli), któreby zajmowały się handlem wywozowym zboża. Po reformie Banku państwa tego rodzaju spółki mogłyby korzystać z pożyczek bankowych, dających im możność rozwinięcia handlu. Nie ulega wątpliwości, że spółki, w mowie będące, mogłyby oddać poważne usługi rolnikom, uwalniając ich z rąk przekupniów i spekulantów."

Inna wiadomość jest następująca:

„Dotychczas czuwanie nad całością i porządkiem kotłów parowych powierzane było mechanikom gubernjalnym, którzy za to otrzymywali wynagrodzenie od samych właścicieli. Teraz, według projektu ministerjum finansów, obowiązki mechaników gubernjalnych mają być skasowane, a czuwanie nad kotłami powierzone będzie urzędnikom ministerjów komunikacyj i dóbr państwa, którzy otrzymywać będą wynagrodzenie od rządu. Fundusz odpowiedni utworzony zostanie ze specjalnego podatku od kotłów parowych."

Wreszcie w tej samej gazecie czytamy:

„W celu należytego uregulowania organizacji pracy ręcznej w zakładach naukowych, przy oddziale technicznym ministerjum oświaty utworzona została specjalna komisja, która zajmie się dalszem rozwinięciem tej samej kwestji."

Nowosti piszą:

„W tych czasach kończy swoje zajęcia utworzona przy ministerjum finansów komisja, zajmująca się kwestją rozwoju stosunków handlowych Rosji z państwami azjatyckiemi. Jednym z głównych środków, mających ułatwić stosunki Rosji z Azją, byłoby, według projektu komisji, utworzenie w Baku takiego samego jarmarku, jak w Niżnim Nowogrodzie."

W *Birż. wied.* znajdujemy następującą informację:

„Ważność pod względem ekonomicznym dróg podjazdowych nie podlega żadnej wątpliwości. Rząd w swoim czasie wskazał środki, jakie winny być stosowane na miejscu w celu ożywienia działalności w tym kierunku. Tymczasem, jak wykazała praktyka, naczelnicy gubernij, otrzymując podania o koncesję na rozpoczęcie studjów i budowy dróg tego rodzaju, niejednokrotnie mają wątpliwości co do dalszej procedury i zwracają się o wyjaśnienia do władzy wyższej. Wobec tego p. minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z p. ministrem komunikacyj obecnie wyjaśnił gubernatorom, że wszelkie otrzymywane przez gubernatorów od osób prywatnych, zarządów kolejowych i towarzystw akcyjnych podania w kwestji prowadzenia studjów nad wytknięciem linij z motorami mechanicznemi, w celu połączenia stacyj kolejowych z punktami ruchu handlowego, powinny być roztrząsane w sposób, wskazany w ustawie z d. 26-go kwietnia 1887-go r. o drogach podjazdowych. Po ukończeniu zaś studjów wszelkie podania o budowę dróg winny być przesyłane do ministerjum komunikacyj wraz z warunkami koncesji oraz wnioskami jenerał-gubernatora i gubernatora."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Z PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Parlament przystąpił wczoraj do trzeciego czytania budżetu. Liebknecht mówił obszernie przeciw militaryzmowi niemieckiemu i zapowiedział wniesienie na przyszłej sesji projektu przekształcenia armji stałe.

na milicję. Traktat handlowy z Rosją powitał mowca, jako doniosły fakt pokojowy. Stronnictwo jego będzie głosowało przeciw całemu budżetowi. Sekretarz stanu, baron Marschall, odpowiada na zadane pytanie, iż poczyniono wszelkie kroki, aby zabezpieczyć prawa wierzycieli niemieckich w Grecji. W dalszym toku rozpraw oświadczył sekretarz skarbu rzeszy, hr. Posadowski, iż dla osób, pozostałych po ofiarach katastrofy pancernika „Brandenburg", uczynione będzie wszystko, co można i należy. Budżet przyjęto.

NOWE MUNDURY.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsze dzienniki poranne zamieszczają dalsze szczegóły o nowem umundurowaniu armji niemieckiej.

WIELKIE ZAMÓWIENIA.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Niemieckie huty żelazne otrzymały już na cztery miljony rubli zamówień z Rosji pod warunkiem przyjścia do skutku traktatu handlowego.

WALKA Z CAPRIVIM.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Konserwatyści rozgoryczeni są w najwyższym stopniu na kanclerza Capriviego. W sojuszu z antysemitami rozpoczynają oni gwałtowną kampanję przeciw kanclerzowi.

PODRÓŻ KRÓLOWEJ.

Strasburg 16-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Królowa Wiktorja w drodze do Florencji przybyła tu wczoraj w południe osobnym pociągiem i po trzykwadransowym pobycie odjechała dalej w kierunku Bazylei.

Bellinzona 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Królowa Wiktorja przybyła tu wczoraj wieczorem o godzinie 8-ej minut 30 w drodze do Florencji i spożywszy wieczerzę, po godzinie pobytu, udała się w dalszą drogę do Włoch. Towarzyszą jej księstwo Battenberg.

ZAMACH W PARYŻU.

Paryż 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Sprawca wczorajszego zamachu w kościele św. Magdaleny nazywa się Pauwels. Zamierzał on rzucić bombę podczas kazania. Przy otwieraniu wszakże ciężkich drzwi kościelnych pomiędzy zewnętrzną i wewnętrzną ich stroną bomba eksplodowała. Pauwels poszarpany w kawałki. Dwóch uciekających anarchistów, zapewne jego spólników, tłum chciał zamordować. Uwięziono ich. W kieszeni Pauwelsa znaleziono ważne papiery i adresy. W izbie deputowanych Naquet mówił właśnie w sprawie rewizji konstytucji, gdy nadeszła wiadomość o wybuchu. Wszyscy deputowani opuścili niezwłocznie salę, udając się na miejsce katastrofy. Pauwels był przyjacielem Réclusa.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE.

Londyn 16-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pomimo odrzucenia przez izbę gmin pierwotnego projektu adresu (zepsutego przez znaną poprawkę Labouchere'a; *przyp. red.*) i przyjęcia projektu rządowego, będącego mdłem tylko podziękowaniem królowej za obietnice mowy tronowej, położenie rządu jest ciągle krytyczne. Obie frakcje irlandczyków są znowu do żywego obrażone zeskamotowaniem poprawki Labouchere'a i mogą paraliżować każdy krok rządu. Poparcie ze strony unjonistów liberalnych nie jest dotąd bezwzględnie pewne, tak, iż lord Rosebery nie rozporządza obecnie większością w izbie gmin.

Londyn 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zapewniają, że przed onegdajszem posiedzeniem izby gmin odbyła się burzliwa rada ministrów, na której lord Rosebery zagroził natychmiastowem ustąpieniem, jeżeli izba gmin nie odrzuci adresu, zaopatrzonego w poprawkę Labouchere'a. Tylko pod wpływem tej groźby zdecydował się minister Harcourt do zażądania od izby korektury.

Londyn 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Parnelliści wydali manifest, w którym wyrażają brak zaufania do lorda Rosebery i zwołują konferencję narodową do Dublina.

LIST GLADSTONE'A.

Londyn 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki zamieszczają pismo Gladstone'a do jednego z członków izby gmin, w którem ustąpienie swoje uzasadnia wyłącznie stanem swojego zdrowia.

BUDŻET FRANCUSKI.

Paryż 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Niedobór budżetu francuskiego na r. 1895-ty, preliminowany w sumie 155 miljonów, pokryty będzie w części dochodem z konwersji renty, w części podatkiem od wynajmu mieszkań. Pierwszy oblicza rząd na 68 miljonów, drugi na 137 miljonów. Nastąpią ulgi w opodatkowaniu wina i piwa.

PROCES O SPADEK.

Paryż 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sąd kasacyjny uwzględnił apelację Ojca św. w sprawie spadku po markizie Plessis-Belliere, odsyłając ją na drogę sądów cywilnych. (Prokurator żądał odrzucenia skargi apelacyjnej *a limine*; *przyp. red.*)

DYMISJA SONNINA.

Rzym 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Słychać, że minister skarbu Sonnino zamierza podać się do dymisji. Komisja izby nie chce zgodzić się na podwyższenie podatku od renty.

FAŁSZERZE MONETY.

Madryt 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sąd w Barcelonie skazał po piętnastodniowych obradach dwóch fałszerzy banknotów francuskich na kary 24-letniego więzienia.

ODWOŁANIE POSŁÓW.

Belgrad 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki zajęte są wyłącznie sprawą odwołania posłów serbskich w Konstantynopolu i Petersburgu. Kto zastąpi Pasicza, dotąd nie wiadomo; Welimirowicza w Konstantynopolu zastąpi Władan Dżordżewicz. Konsula Jowanowicza odwołano z Londynu z powodu dziennikarskich jego wycieczek przeciw Austrji.

PROGRAM RZĄDU.

Madryt 16-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Nowy gabinet uchwalił program. Budżet dawniejszego gabinetu zatrzymany będzie z drobnemi zmianami, toż samo ogólny kierunek polityki. Rząd stawia na czele swojego programu przywrócenie równowagi w budżecie i ustawy przeciw anarchistom. Kortezy zbiorą się w d. 4-ym kwietnia.

KONIEC ROKOSZU.

Londyn 16-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Rio de Janeiro telegrafują: Miasto odzyskało swoją zwyczajną fizjognomję. Podczas bombardowania okręty powstańcze były już opróżnione. Załoga zbiegła za przykładem oficerów, którzy gromadnie już odjechali. Poddało się 60 powstańców. Peixoto uwolnił 500 jeńców.

Londyn 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Rio de Janeiro donoszą: Prezydent Peixoto sam kierował ogniem dział rządowych podczas ostatniego bombardowania. Admirał de Gama udał się na pokład okrętu francuskiego „Cuno" (?). Na znak radości ze stłumienia rokoszu Rio de Janeiro przybralo się we flagi.

OKUPACJA EGIPSKA.

Londyn 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podczas obrad nad budżetem wojskowym w izbie gmin oświadczył minister wojny, Campbell-Bannermann, iż wobec naprężonych stosunków w Egipcie zmniejszenie tamtejszej załogi okupacyjnej jest niemożliwe.

Wiedeń 16-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz Franciszek Józef opuścił wczoraj po południu Cap St. Martin i jutro, o godzinie 6-ej zrana, przybędzie z powrotem do Wiednia.

Wiedeń 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Izba deputowanych uchwaliła wczoraj prowizorjum budżetowe. Dzisiaj rozpoczynają się ferje parlamentarne.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Antysemicka frakcja w parlamencie postawiła wniosek zmiany wyznaniowej formuły przysięgi.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pogłoskom o związku małżeńskim pomiędzy włoskim następcą tronu a siostrą cesarzowej niemieckiej zaprzeczają.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz odwiedzi w połowie lipca księcia sagańskiego w jego rezydencji Saganiu.

Wejmar 16-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Książę Bernard wejmarski spadł z kozła powozu i silnie pokaleczył sobie głowę.

Rzym 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — U aresztowanych tu anarchistów znaleziono dokumenty stwierdzające, że w Rzymie istnieje komitet, z którego łona wychodzą plany rozmaitych zamachów.

Rzym 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Policja sądzi, że ma już w rękach jednego z anarchistów, który wepchnął przed gmachem parlamentu przekupniowi zapałek skrzynkę dynamitową. Przekupień podobno otrzymał zapłatę za upuszczenie skrzynki pod parlamentem.

Paryż 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Clémenceau krytukuje surowo postępowanie ankiety śledczej w sprawie marynarki i twierdzi, że powinna się ona była oddawna już przekonać o słuszności wszystkich zarzutów podniesionych przeciw zarządowi floty.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 218 80 (wczoraj 219.15)
Ruble na dostawę 219 00 (wczoraj 219.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go marca.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 219.50, 219.25 i 219.25 w zaofiarowaniu, co się równa kursom 45.55 i 45.62½ m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.36 i 9.36½ z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.95 (odpowiadającym kursowi 217.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec dość chętnego pokupu waluty podniosło tę cenę do 46.02½ (t. j. 217.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 17½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 46.07½ i w końcu b. m. po 45.97½ i 46.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.95, 45.97½, 46.— i 46.02½, przeważnie jednak po kursie 46. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż krótki** osiągano 37.40. **Wiedeń** krótki brano po 75.30 i 75.40.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.12½, za Londyn krótki 9.39½, za Paryż krótki 37.50 i za Wiedeń krótki 75.55.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, **w Londynie** 2%, **w Paryżu** 2½% i **w Wiedniu** 4% **w stosunku rocznym.**

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i po 96.30, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.50 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 96.— za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nomialnem po 102.— II-ej i III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 246, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 223 i po 193.50 listy premjowe szlacheckie, których nabyto kilkadziesiąt po 193. Biletów Banku państwa kupiono kilka tys. II-ej emisji po 102.75, przy żądaniu po 103.50 I-ej em. i po 103 II i VI-ej em. Po-życzki wewnętrzne z roku 1887-go chciano zbywać wszystkie cztery serje po 95.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.60, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.40.

Listy zastawne 5% **miasta Warszawy ofiarowano** po 102.— trzy pierwsze serje, po 101.75 IV-ej serji i po 101.50 V, VI i VII-ej ser., a nabyto kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 101.25.

W żądaniu, bez pokupu, 5% listy zastaw. m. Łodzi po 100 za I, II-ej, III-ej IV-ej serji.

Za 5% listy zastawne wileńskie żądaniu po 100.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.50.

W żądaniu kupony celne po 1.50¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79 — 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 3 (15) marca 1894-go r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Talnoje № 1885, 1840; Nieżyn № 869.

b) do Pragi (loco): Moskwa №№ 9513, 9512, 9511, 9333, 9051, 9073, 9249, 9309, 9247, 8896, 9002, 8902, 8947, 8945, 8987, 9001, 9447, 9266, 9498, 9393, 8946, 9482, 9497, 9436, 9449, 9476, 9448, 9446, 9330, 9270, 9261, 9377, 9496, 9451, 9254, 2161; Zalegoszcz № 391; Moskwa-miasto № 8556; Sokołów № 131; Łuków № 453; Biała № 460; Brześć №№ 1247, 1200, 1197, 1192, 1184, 1188, 1292; Włodawa №№ 299, 288; Żmerynka № 1691; Kublicz № 675; Połonnoje № 4134; Kijów № 245; Sławuta № 2182; Czarny Ostrów № 350; Umań № 2106; Ekaterynosław №№ 3339, 3621; Lipkany № 86; Mohylew № 1963; Odessa № 2474; Kubinka № 804; Nagorje № 62; Mozyr № 125; Lgów № 523; Morszańsk № 1044; Rostów №№ 1761, 1781, 1750, 1759, 1760; Klekotki № 991; Fanipol № 47; Orzeł №№ 592, 571; Mceńsk № 674; Archangielsk № 175; Zmijewka №№ 591, 558; Kochanów № 123; Bierioza № 219; Orsza № 1233; Tołczyn № 305; Kaługa № 699; Siedlce № 572, 569.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 18. Wyjeżdżam na dwa miesiące.—28. 1364

— Jaśmin—Mimozie.—Posyłkę dawno posłałem, odpisu nie mam, jestem bardzo niespokojny — o list prędko proszę. 1365

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Marca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 około 1300 sążni kwadr. kostek foremnych granitowych i około 1200 sążni bież. burtnic granitowych, dla brukarskich i innych miejskich robót w Warszawie, od ceny rs. 43 za sążeń kwadr. kostek i od rs. 9 za sążeń bież. burtnic, z dostawą na miejsce robót.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 6730, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Budowlanym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji, wydrukowany w Gazecie Policyjnej. 277r

BILANS
ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,
założonego w roku 1827,
po dzień 1-go Stycznia 1894 roku.

		Ruble i kopiejki			
Kassa:					
Gotowizna				137,672	48
Rachunek papierów publicznych:					
Rs. 825,700 6% pożyczki kom. um. dł. p. . . . . po	138	1,139,466	—		
157,000 5% pożyczki kom. um. dł. p. 1 ser. . „	116	182,120	—		
197,500 5% obl. tow. dr. ż. rybińsko-bołog. 3 em. „	102	201,450	—		
250,000 4½% list. zast. wzajemn. kred. ziemsk. m. „	153¼	383,125	—		
146,625 4% pożyczki złotej IV em. 1890 r. . . „	145	212,606	25		
100,000 4% obl. dr. żel. Południ.-Zach. met. . „	143½	143,500	—		
291,900 4% „ „ „ Kur.-Chark.-Azow. . „	95	277,305	—		
192,600 4% „ „ „ Fastowskiej . . . . . „	95	182,970	—		
272,700 4% „ „ „ Orłowsko-Griazk. . . „	95	259,065	—		
193,100 4% „ „ „ Warszawsko-Wiedeńsk. „	95	183,445	—		
87,000 5% list. zast. Kijowsk. banku ziemsk. „	100⅛	87,108	75		
430,100 5% „ „ Połtawskiego „ „	99½	427,949	50		
266,600 5% „ „ Niżegor.-Samar. „ „	100	266,600	—		
269,000 5% „ „ Wileńskiego ban. „ „	99¾	268,327	50		
917,600 5% „ „ Szlacheckiego ban. „ „	100⅞	925,629	—		
10,000 5% pożycz. prem. I em. . . . . . . „	247	24,700	—		
10,000 5% „ „ II „ . . . . . . „	225	22,500	—		
5,000 5% losów prem. banku szlach. . . . „	191¾	9,587	50		
331,000 5% list. z. Tow. Wz. Kr. Ziems. . . „	100½	332,655	—		
200,000 5% renty kolejowej . . . . „	102⅜	204,750	—		
150,000 5% renty złotej . . . . „	162	243,000	—		
94,500 5% oblig. Petersb. Tow. Kr. Miejsk. . „	100½	94,972	50		
394,150 4½% list. zast. Tow. Kr. Ziemsk. Kr. P. „	98½	388,237	75		
1,109,300 4½% obl. dr. żel. Riaz.-Uralsk. . . . . „	98½	1,092,660	50		
62,000 4½% „ „ „ Kijowsk.-Woron. . . „	98½	61,070	—		
297,900 4% „ „ „ Południ.-Zach. . . . „	91¾	273,323	25		
49,500 4% metalik. sierpn. % za 136 mies. . .		71,940	—		
58,200 4% „ lutowe % „ 136 „ . .		84,584	—		
70,000 akcyj dr. żel. Mosk.-Brzesk. (560 szt.) . „	132	73,920	—		
		8,118,567	50		
Procenty do 1 Stycznia 1894 r.		113,451	93	8,232,019	43
Należność u różnych banków				816,069	69
Pożyczki na zastaw pap. publ. rządowych . . .				1,500,000	—
Wartość domu towarzystwa				140,000	—
Wartość ruchomości biurowych				3,000	—
Pełnomocnicy krajowi				216,907	50
Dywidenda za rok 1893:					
Za pierwsze półrocze 1893 roku wypłacono na 6,925 kuponów po rs. 8				55,400	—
				11,101,069	10

	Ruble i kopiejki			
Kapitał zakładowy			4,000,000	—
Kapitał zasobowy:				
Rezerwa kapitału w d. 1 Stycznia 1894 r.	1,235,021	09		
Z rachunku dywidendy na mocy § 7 ustawy	554	—	1,235,575	09
Rezerwa składek na rok 1894:				
Przeniesiono na rok 1894			1,557,105	89
Rezerwa papierów publicznych:				
Pozostałość po dz. 1 Stycznia 1893	900,333	49		
Ubytek wartości podług kursu giełdowego z dnia 31-go Grudnia 1893 r.	90,327	94	810,005	55
Rachunek kasy zapomogi dla urzędników:				
Pozostałość wraz z procent. po dzień 1 Stycznia 1894 r. . . . . rs. 298,148.96				
Przybywa 2% z czystego zysku na mocy uchwały ogólnego zebrania akcjonarjuszów z dnia 14 Lutego 1888 r. . . . . rs. 27,437.17	325,586	13		
Po potrąceniu pożyczek, udzielonych urzędnikom, pracującym w zarządzie towarzystwa	22,480	37	303,105	76
Procenty na rok 1894:				
Zrealizowano w roku 1893 odnoszące się do 1894 r. . . .			7,111	81
Dywidenda lat poprzednich:				
Nie podniesione dywidendy			9,910	—
Rachunek zysków i strat:				
Przewyżka roczna			1,220,940	97
Rachunek podatków rządowych:				
Saldo z r. 1892 . . . . rs. 108,652.58				
Wpływ podatk. rząd. w 1893 r. . . . . . . rs. 761,307.16	869,959	74		
Wniesiono do kasy rządowej w Petersburgu	756,779	53	113,180	16
Rachunek różnych Towarzystw ubezpieczeń:				
Przypada im			1,254,809	36
Rachunek kosztów za rok 1893:				
Pozostaje do zapłacenia			192,987	30
Rachunek nielikwidowanych jeszcze szkód:				
Przyjęto wedle oszacowania			396,337	21
			11,101,069	10

Rachunek zysków i strat
od dnia 1 Stycznia 1893 r. do dnia 1 Stycznia 1894 r.

WPŁYW.

	Ruble i kopiejki			
Rachunek rezerwy z roku 1893.				
Zarezerwowano na rok 1893			1,617,775	75
Rachunek składek:				
Zebrano składek	7,156,896	35		
Zapłacono za reasekurację:	3,763,327	70	3,393,568	65
Rachunek procentów:				
Otrzymane zyski z papierów russkich	234,718	93		
„ procenty od banków z rachunków bieżących . .	12,542	62		
„ „ od pożyczek na zast. papier. publ. . .	44,108	27		
„ „ z wartości domu rs. 140,000 po 4% .	5,600	—		
„ „ od pap. russk. po 1 Stycznia 1894 r. .	113,451	93	410,421	75
Rachunek niezałatwionych szkód:				
Przewyżka na korzyść Towarzystwa przy wypłacie szkód w r. 1893 z przeszłych lat z funduszów na ten cel odłożonych			57,184	26
do przeniesienia			5,478,950	41

ROZCHÓD.

	Ruble i kopiejki		
z przeniesienia			5,478,950 41
Rachunek strat:			
Wypłacono straty ogniowe w roku 1893 . . rs. 3,276,203.27			
Otrzymano od innych Tow. asek. . . . . . „ 1,408,284.02	1,867,919	25	
Rachunek kosztów:			
Koszta zarządu 346,984.54			
Plany i taksacje architektów 72,675.98			
Koszty i komisowe agent. krajowych . . . 912,079.28			
Tantjemy dyrektorów wedle § 17 ustawy . 54,887.30			
Na fundusz zapomogi dla urzędników . . 27,437.17			
rs. 1,414,064.27			
Otrzymano komis. za reasekurację . . . . rs. 683,110.59			
Zapł. Komis. za reas. . . . „ 102,030.62 rs. 581,079.97	832,984	30	
Rezerwa składek na rok 1894:			
Przeniesiono z nieupłynionych ubezpieczeń	1,557,105	89	4,258,009 44
Zysk w roku 1893			1,220,940 97
Po potrąceniu wypłacić się mającego podatku na rok 1894 wedle Najwyżej zatw. post. Rady Państwa z dnia 24-go Grudnia 1892 r.			65,190
Zaproponowano Ogólnemu zebraniu: z ogólnej sumy			1,155,750
wydzielić jako dywidendę za r. 1893 (90 rs. od akcji) . .	900,000	—	
wypłacić na rachunek zysków i strat lat przyszłych . . .	150,000	—	
i przenieść na kapitał rezerwowy	105,750	—	
			1,155,750

Szef biura: *A. Amburger.*
Buchalter: *H. Boltenhagen.*

Oryginał podpisany przez obecnych: *A. Prowcroff.* *O. Strahlborn.* *E. Blessig.* *V. Polovtzoff.* *W. Savin.*

Agentura Generalna w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 149.
D. ROSENBLUM. 353t

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk,

w terminach: od 19 Czerwca (1 Lipca) i 19 Września (1 Października) 1884 roku.

Życzący wydzierżawić rzeczone, mogą obecnie składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji Kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy.

Własna malarnia na porcelanie.

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Majoliki,

T. Z. OSIŃSKI,

142, MARSZAŁKOWSKA 142,

poleca na nadchodzące święta:

Serwisy stołowe z ładnej porcelany, malowane podług najnowszych deseni.
Serwisy do likieru i wódki.
Serwisy do octu i oliwy.
Kieliszki, Szklanki i Spodki.
Kosze i Patery kryształowe do ciast.
Tace majolikowe.
Wazony i Doniczki do kwiatów.
Oraz wielki wybór nowości z porcelany, majoliki i szkła. 459

CENY BARDZO NIZKIE.

Własna malarnia na porcelanie.

NOWO-OTWORZONY

Warszawski Magazyn Ubiorów Męzkich

ulica Nowo-Senatorska № 4,

wprost Hotelu Rzymskiego.



Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że już przygotowałem wielki wybór wiosennych i letnich gotowych ubiorów męzkich, oraz materjały z tutejszych i zagranicznych fabryk. Sprzedaję je po nader nizkich cenach, mianowicie:

Wiosenne palta . . od rs. 15 do rs. 35.
Letnie „ . . od rs. 11 do rs. 30.
Marynarkowe garnit. od rs. 14 do rs. 30.
Żakietowe ubrania . od rs. 22 do rs. 35.
Surdutowe „ . od rs. 25 do rs. 35.
Burki Sławuckie . . od rs. 24 do rs. 30.
Spodnie . . . . od rs. 4 do rs. 12.
Ulstry . . . . . od rs. 18 do rs. 30.
Huzarki, Lisiurki, Szlafroki i t. d.

Obstalunki wykonywam w 24 godzin.
Krój zagraniczny.

448 Z szacunkiem

J. Glassmann.

Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,

137. Marszałkowska 137,

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 7r

---

Bez blagi.

Najtaniej sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, Pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowómi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d., kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe.—Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i sumiennie.—**Oraczewski**, jubiler, Nowy-Świat № 36. 187

Zatracone KWIT

Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, z dnia 17 Sierpnia 1893 r. za № 14635 na rs. 1,000. Listami Ziemskiemi 4½%, złożonemi na imię Józefa Kuczewskiego, jako administratora majoratu Buchciszki, powiatu Kalwaryjskiego, należącego do generała Aleksandra Swieczyna.—Uprasza się znalazcę o odniesienie w Aleje Jerozolimskie № 78 m. 1.—**Bank zawiadomiony.** 468

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 391

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bothego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 132r

---

Używane 478

Marki pocztowe russkie,

od 1-go do 7-iu rubli,

dawniejszego i nowszego wydania, kupię.—Wiadomość u szwajcara, Mazowiecka 11.

A. CHOJNACKI,

Marszałkowska, róg Chmielnej.

NA SEZON WIOSENNY

poleca

PARASOLKI

i

PARASOLE

z pięknemi rączkami

KRAWATY

wykwintne, również bardzo tanie,

KAPELUSZE

wyższych gatunków, fasony nowe,

Laski,

Rękawiczki angielskie, Galanterję skórzaną, BIELIZNĘ męzką,

PERFUMY
francuzkie i angielskie
i t. p. 472

Ceny możliwie przystępne!!!



D-ra Pierce'a

galwaniczno - elektryczny bandaż rupturowy. **S. Żyss.** Czysta 4, m. 10, od 10—12 i od 4—6-ej. 327

Administrator—Agronom,

z kaucją circa 6,000 rs. gotówką, potrzebny zaraz do wielkiego majątku ziemskiego z gorzelnią parową, w kraju południowo-zachodnim.

Oferty składać „Administrator 6,000" w kantorze Kurjera. 470

Nowo-otworzone Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Zofji Masłowskiej,

ul. Hr. Berga № 3. 316

poleca się względom Sz. Publiczności i umieszcza nauczycieli, nauczycielki i bony, wszelkiego stopnia, wykształcenia i narodowości.

Resursa Obywatelska.

Potrzebny jest **Kucharz** w tejże resursie od dnia 1-go Lipca r. b.—Pragnący przyjąć rzeczone obowiązki, mogą się zgłaszać z odpowiedniemi kwalifikacjami do kancelarji resursy, w godzinach od 11-ej zrana do 2-ej po południu. 468

Za rs. 120,

kosztował **250.**

ZEGAREK ANTYK

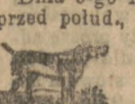
do sprzedania.—Nowy-Świat № 39, m. 18, od godziny 12-ej—3-ej. 466

10—15 tysięcy rs.

Potrzebny Wspólnik

do interesu przemysłowego w mieście gubernjalnem Radomiu.—Wiadomość **Radom**, poste-restante „**Interes**", do 1 Kwietnia r. b 455

Dnia 9-go Marca w Piątek, **o godz. 11-ej przed połud.**, wybiegł



PIESEK BIAŁY

foksterier,

z obciętemi uszami i ogonem, z domu pod № 95 przy ulicy Marszałkowskiej.

Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić pod wskazany adres do mieszkania pp. Nagórka, za sowitem wynagrodzeniem. 45

Do sprzedania



dwa Landa, trzy Faetony i dwie Karety

dwu-osobowe, używane. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, w Kantorze Najmu Powozów. 440



Poleca wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56-ej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuratnością. Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich. Nowy-Świat № 49, w Warszawie.

465 **W. Moczydłowski.**

!!!Ważne dla Pań i Panienek!!!

Wyprzedaż przedświąt. Gorsetów

po cenach zniżonych, w pracowni

Sabiny Chojeckiej,

Nowy-Świat 57, w podwórzu.

Tamże wykonywają się obstalunki, reparacja i pranie gorsetów. 452

Dnia 11 Marca wieczorem zginęła

SUCZKA

biała w czarne łatki, mająca na lewej łapce narośl, ubrana w obróżkę z żółtej skóry z kłódeczką i medalem.

Odprowadzić za nagrodą: Krucza 38, mieszkania 12.—Wabi się „Djana" 469

Zgubiony został

Blankiet wekslowy,

od rs. 200 do rs. 300, z podpisem moim **Icek Michlowicz Ehrlich**, znalazca raczy takowy zwrócić na ręce moje na Pradze, Wołowa № 254, za nagrodą rs. 15, jak również upraszam, aby nikt tegoż nie nabył, gdyż żadnych innych weksli ja po dzień dzisiejszy nie wystawiłem. 467

Nagrody rs. 10.

Wychodząc **w dniu 14** b. m. z Towarzystwa Muzycznego i jadąc następnie dorożką na Królewską, zgubioną została lornetka z perłowej massy, z rączką w woreczku pluszowym.

Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie lornetki do p, Bernsteina, Królewska 31, za powyższą nagrodą. 464

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Teofila Seidlera.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Marca r. b., o godzinie 10 zrana w Wydziale Upadłościowym Sądu Handlowego Warszawskiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację aktywa należące do massy upadłości Seidlera.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 200.—Vadium wymagalne jest w kwocie rs. 25.—Warunki licytacyjne oraz dokumenty podlegające sprzedaży przejrzane być mogą u podpisanego syndyka massy.

Lucjan Bojasiński. Adw. Przys.
Świętokrzyska № 33. 475

OGŁOSZENIE.

Komisja Wojskowa Budowlana

zawiadująca budowaniem koszar dla 6-tej Brygady Artylerji, w mieście Ostrowiu, gubernji Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) roku bież. 1894, o godzinie 12 w południe, w m. Ostrowiu, w Kancelarji Komisji, odbywać się będzie licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na ***wykonanie robót ciesielskich.***

Każdy z konkurujących winien złożyć przed licytacją wadjum w ilości 4,000 rs., lub 20% od zadeklarowanej sumy przedsiębierstwa.

Do deklaracji załączone być mają dowody legitymacyjne przedsiębiercy, oraz świadectwa wykonywanych przez niego robót ciesielskich.

Warunki szczegółowe i ogólne, są do przejrzenia w Kancelarji Komisji, począwszy od dnia 5 (17) Marca, od godziny 10 zrana do 3 po południu. 354r

---

NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY
CIBILS
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Do nabycia w Handl. Kolonialn. Apteczn. i t. p.

Do magazynu kapeluszy W. Jerzykiewicza potrzebne są zaraz dwie podręczne.— Marszałkowska 135. 9463

Do magazynu gorsetów potrzebna zdolna sklepowa. Języki wymagane. Niecała № 1, „Marie." 9219

Do pudełek potrzebna panienka. Zapiecek 2, mieszk. 5. 9533

Kilku zdolnych bronzowników, chcących uczciwie pracować, znajdzie stałe zajęcie w fabryce wyrobów platerowanych, Wolska 17. 8773

Korespondent polsko-niemiecki, buchalter, ładnie piszący, z dobremi referencjami, poszukiwany jest na prowincję zaraz lub od 1 go kwietnia. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. „A. L. Wielka." 9230

Młoda panienka do pomocy w bufecie potrzebna. Marszałkowska 107, m. 20, od 11 do 12-ej w południe. 9485

Maszynistki zupełnie uzdolnione do bielizny męzkiej potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna 35, m. 29. 9294

Niańka do 40 lat wieku, umiejąca czytać, znajdzie miejsce. Wiadomość: Waliców 13, m. 4. 9308

Potrzebna zaraz zdolna podręczna do staników. Wilcza 52, m. 3. 9163

Panny bardzo zdolne do spódnic potzzebne. Świętokrzyzka 39—1, Florencja. 8947

Potrzebne staniczarki. Hoża 8—15. 9187

Potrzebny do kantoru technicznego młody buchalter-korespondent, chrześcjanin, znający dobrze języki: polski, russki i niemiecki. Oferty w 3-ch powyższych językach, z dołączeniem krótkiego curiculum-vitae, proszę składać: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod G. 44. 377r

Potrzebne zdolne maszynistki do ponczoch, robota stała. Marszałkowska 76. 8997

Potrzebne są panie do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie. Ulica Przejazd № 9. 9355

Potrzebne są do krawieczczyzny podręczne i uczennice. Leszno № 25—1 9422

Potrzebna na wyjazd do Rosji, blisko Moskwy, zakrojczyni do palt i sukien damskich. Tylko dobrze znające krój zgłaszać się mogą codziennie do 10-ej zrana do hotelu Polskiego № 38. Warunki dobre. 9261

Potrzebna kucharka na wieś od 1-go kwietnia. Bracka 8, m. 2. 9524

Potrzeba panien do znaczenia bielizny.— Nowy-Świat 57—18. 9466

Potrzebna bardzo uzdolniona modystka na wyjazd do pierwszorzędnego magazynu.— Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 9577

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne. Miodowa № 10, Szmyt. 9471

Potrzebny na prowincję zarządzający interesem, posiadający gwarancję. — Oferty przyjmuje Kurjer pod O. M. 9573

Potrzebuję rządcy domu z gwarancją, emeryta, obeznanego dobrze z administracją i meldunkami. Wspólna 39, właściciel. 9569

Poszukuje się buchaltera-korespondenta w językach polskim, russkim i niemieckim.— Oferty z dołączeniem kopij świadectw oraz oznaczeniem wysokości pensji, składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Korespondent." 9552

Potrzebne zaraz albo od 1-go kwietnia zdolne podręczne do spódnic, staników i rękawów. Chmielna 62, m. 2. 9537

Poszukuję katolika młodego, zdolnego, obznajmionego z branżą drzewną. Oferty z referencjami i curiculum vitae sub „Praca" Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 445r

Potrzebna panna zdolna do sukien i bielizny. Wiadomość: róg Krochmalnej i Żelaznej 46, m. 5. 443r

Potrzebna niańka z dobremi świadectwami do dwojga małych dzieci. Czysta 8, mieszkania 9. 9498

Potrzebny młody człowiek z kilkoletnią praktyką gospodarską. Chmielna, Grand-Hotel № 9, od 9 do 10-ej zrana. 9492

Potrzebny uczeń do magazynu bielizny. Senatorska 10, firma „Hipolit." 9474

Potrzebna zdolna panna do kapeluszy na wyjazd. Wiadomość w sklepie N. Erdreich, ulica Świętojerska № 28, od 7 do 9-ej wieczorem. 9472

Potrzebni stolarz i tapicer do robót w gmachach sądowych miesięcznie. Porozumieć się można u nadzorcy, ulica Długa 7, o 8-ej zrana. 9469

Rządca domu doświadczony potrzebny w okolicach ulicy Królewskiej. Oferty z wymienieniem domów poprzednio zarządzanych proszę składać w kantorze Kurjera pod „Rządca doświadczony." 9483

Rządcy domu z gwarancją potrzebuję. Aleje Ujazdowskie 8, mieszkania 7. 9557

Uczeń potrzebny do księgarni M. Neudinga, Leszno № 12. 9517

Uczennice do sukien, pensja do rs. 4, znające robotę, potrzebne. Senatorska 30, mieszkania 9. 9591

Kupno i sprzedaż.

A. Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble orzechowe, kryte zielonym pluszem, wraz z portjerami. Nowogrodzka 27, mieszkania 4. 428r

A) Rowery angielskie nowe i używane tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 414r

A) Reparację welocypedów i wyżymaczek uskutecznia szybko i tanio Ludwik Hilkner. 414r

A. Ozory, Ozory marynowane sprzedaję tanio! Marszałkowska 147, mieszk. 12. 8761

A. Garnitur czarny pluszowy fantazyjny filarkowy, otomana, szeslong. Bracka № 8, m. 19. 9222

Ananasy, winogrona, gruszki, jabłka świeże, poleca handel Barańskiego, Marszałkowska 146, hotel Francuski. 9590

A. Garnitur mebli czarnych pluszem bordo kryty i garniturek wałkowy sprzedam bardzo tanio. Elektoralna № 21, m. 1. 9566

Amerykańska patentowana pralnia ręczna, nowa, przytwierdzająca się do balji, sprzedaje się za 10 rs. Twarda 36, m. 7, od 4 do 7-ej po południu. 9516

Bibljoteki dębowe i orzechowe większe i mniejsze tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 8703

Chodniki od 10 kop., serwety od 90, kapy od 2.25 do najwykwintniejszych. Obicia meblowe: krepy, juty, wełny, jedwabie, plusz po cenach najniższych w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 319r

Do sprzedania płaszcz gumowy angielski, zupełnie nieużywany, mundur inżenierski nowy. Magazyn W-go Kiszakiewicza, ulica Podwale № 1. 9477

Do sprzedania umywalnia z przyborem 10, szafka (kredensik) 5, dywan nad łóżko 9, serweta 3, portjera 4, lampa nocna 3, oleodruki tanio. Szpitalna 3, m. 6. 9546

Do sprzedania fortepian dobry Hofera, kilka pudów ładnej pietruszki. Nowolipie 34, m. 14. 447r

Do sprzedania 3-miesięczna pudlica biała. Ulica Grzybowska № 74, m. 5, zastać można do wpół do dziesiątej zrana. 9564

Dwie maszyny do szycia pończoch, w dobrym stanie, do sprzedania. Złota 25, m. 12, od 4—8-ej. 8420

Eleganckie stylowe urządzenie jadalni oraz inne meble i sprzęty z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Miodowa 17, m. 41, od 10—2-ej. Handlarze wyłączeni. 9223

Fortepian mało używany do sprzedania oraz zegar starożytny, biurko, szal francuski nowy, dwa fotele i krzesła do stołowego pokoju. Hoża № 21, m. 13, od godz. 2 do 6-ej. 8664

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Pańska 10, Chojnacki. 9268

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno 70, posiada do sprzedania karety używane, faetony nowe i używane, wolanciki i bryczki. Ceny przystępne. 9420

Fortepian mało używany sprzedam 300 rs. Chmielna 27, m. 2. 8637

Fortepian zagraniczny, używany, do sprzedania. Nowy-Świat 4, m. 15. 9079

Fortepian siedem oktaw do sprzedania.— Plac św. Aleksandra № 3, m. 3. 8925

Fortepian czarny, krótki, za rubli sto i meble. Krak.-Przedm. 20—15. 9592

Fortepian czarny, krótki, Schnejdra, wiedeński, sprzedam za rs. 160. Chmielna 45, m. 9. 9482

Garnitur mebli do sali czarny, garniturek fantazyjny czarny, garniturki miękkie fantazyjne w różnych fasonach, kolumny, ekrany, otomany, szeslong do sprzedania. Marszałkowska 115—10. 8943

Garderoba z zagranicznych materjałów, suknie, żakiety bardzo eleganckie. Zielna 27, m. 1. 9567

Jest do sprzedania maszyna Whelera-Wilsona w dobrym stanie, za bardzo niską cenę. Sienna 23, m. 20. 9528

Kupuję, sprzedaję, zamieniam wszolkie maszyny do szycia. Dzika 20, Tagszejn. 8796

Koń wałach gniady lat 7, rosły, bardzo mocny i z ogromnemi chodami, do sprzedania tanio. Świętokrzyzka 29. 8860

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie Matyśkiewicz, Chłodna 40. 8744

Koń roboczy, wóz węglarski oraz cała uprząż, znajdująca się w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Złota № 36, w składzie węgli. 9325

Kandelabry, kałamarze, skrzypce, obrazy olejne. Marszałkowska 152, Warszawska Sala Licytacyjna. 9051

Ktoby miał pianino do sprzedania od rs. 120 do 170, zgłosić się: Waliców 32—5. 9258

Kupię używaną prasę do torfu i torfiarkę w dobrym stanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Torfiarka." 9385

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 241r

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kanarki piękne amatorskie oraz pozytewka do nauki śpiewu do sprzedania. Jerozolimska 78, m. 12. 419r

Kredens nowy, dębowy, u stolarza. Ulica Książęca № 7, mieszkania № 9, w podwórzu. 9581

Lustro, szafę, lampę, biurko, stół, tremo, kwiaty tanio sprzedam. Miodowa 18, mieszkania 2. 9560

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 9169

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 8278

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 9, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 8616

Meble. Garniturek perski bardzo piękny, garnitur, otomana 18 rubli. — Widok 22, m. 24. 8913

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono u rządcy domu do sprzedania. Krucza 10. 8622

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 9448

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała № 1, 1-sze piętro od frontu, m. 28. 9413

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 9593

Maszyna Whelera-Wilsona w dobrym stanie za rubli 20 jest do sprzedania. Graniczna № 10, m. 4. 9522

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 9470

Mundur dla filologa do 12 lat sprzedam za rs. 6. Pawia № 70—53. 9305

Nakrycie na 12 osób kolorowe, stolik do kart tanio sprzedam. Ul. Włodzimierska 3—11. 9544

Opasy, a mianowicie: woły, krowy i skopy do sprzedania w dobrach Brwinów, przyst. kolei warsz.-wied. 9556

Otomanę, szeslong, garnitur czarny sprzedam bardzo tanio oraz przyjmuję obstalunki, przeróbki. Marszałkowska № 77, tapicer. 9545

Ogier kary lat 8, rasy ardeńskiej, zaprzęgowy, reproduktor, a także wałach gniady do sprzedania. Ciepła № 13. 9508

Otomany, które po rozłożeniu zastępują dwa łóżka z materacami albo 4 łóżeczka dziecinne, są gotowe u tapicera. Ulica Chmielna № 10. 7709

Papuga z klatką do sprzedania. Jasna № 3, m. 6. 422r

Po znacznie zniżonych cenach sprzedaję gzymsy do firanek, ramy i hantuhaltery z półeczkami i bez, również oprawiam tanio fotografje, obrazy w ramy rzeźbione i złocone. Rymarska № 2, w podwórzu, od Senatorskiej. 426r

Pianina nowe krzyżowe, z mechaniką angielską, z repetycją, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 9002

Pianino czarne krzyżowe do sprzedania 280 rs. Leszno 2, lombard. 8677

Potrzebne jest srebro używane nowego fasonu na 12 osób: noże, widelce i łyżeczki do herbaty, Dystrybucja „Wiktorji", Marszałkowska 77, od 3—4-ej. 9589

Para kuców do sprzedania. Ul. Jasna № 14, stangret Karol wskaże. 9501

Płaszcz damski wiosenny za rubli 10 i dwa palta męzkie, jedno za rubli 10, drugie za rubli 15. Wiadomość: Graniczna № 10, mieszkania 4. 9521

Potrzebne tartaki używane. Oferty listowne proszę składać mechanikowi Możdżeńskiemu, u właściciela domu, Dzielna 83. 8397

Pianino amerykańskie, lando, amerykan, platforemkę, konia pięknego sprzedam.— Nowy-Świat 8. 9070

Rower „pneumatic" angielski, mało używany, sprzedam. Szkolna 5, m. 12. 9378

Rower „pneumatic" angielski sprzedam.— Sienna 19, m. 14. 9019

Rower pneumatyczny do sprzedania tanio. Klub cyklistów, Oboźna. 9493

Różne rzeczy po cukierni do sprzedania.— Marszałkowska 77, m. 25. 9314

Staniki trykotowe w najświeższych fasonach najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka № 15. 9235

Sprzedam dwa żakiety na jedwabnych podszewkach, jasny i ciemny, również suknię granat kortową, zupełnie świeżą, z pierwszorzędnych magazynów. Wiadomość: Żórawia № 6, m. 18. 9233

Są do sprzedania łóżka [illegible] chowe świeżego fasonu, u stolarza, ulica Ogrodowa № 50, mieszk. 5. 9306

Suknie jedwabne, parasolki, złoto, kołdra robotą szydełkową, landszafty, garnitur mebli, szafa, lustra, plater, szkło, poduszki, możdzierz, samowar, firanki, gzymsy, drobiazgi.— Nowy-Swiat 42—13, od 11—1-ej. 9192

Szafa 20, garnitur mebli rzeźbiony ze stołem 75 prywatnie. Chmielna 10, mieszkania 6. 9170

Starożytne biuro mahoniowe do sprzedania i inne meble. Od 10 do 1-ej, Nowy-Świat 44, m. 19. 9272

Szuwaks w płynie S. F. Kowalewskiego i innych pierwszorzędnych fabryk oraz pomadkę do czyszczenia metali w najlepszych gatunkach, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 304r

Są do sprzedania cztery maszyny kamasznicze w dobrym stanie, jedna maszyna słupkowa duża, 6 stołów sosnowych, 2 duże szafy do urządzenia sklepu i różne przybory kamasznicze. Adres: ul. Zapiecek № 2. 9487

Suknia jedwabna kolorowa, zupełnie nowa, parę wełnianych, okrywka i inne rzeczy do sprzedania z powodu żałoby. Bracka 13, mieszkania 6. 9519

Skrzypce stare do sprzedania. Złota 49, mieszkania 3. 9489

Sprzedam wózki do robót wodociągowych, bormaszynę na trzy zmiany, szafę orzechową, lustro tremo. Hoża 9, m. 39. 9478

Tanio do sprzedania garnitur złoty staroświecki, z perłami, turkusami. Widok 23, m. 1. 9495

Tanio sprzedam szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 8994

Umywalnie pedałowe i z kranami. Marszałkowska 152, Warszawska Sala Licytacyjna. 9053

Umywalnia, blat marmurowy, do sprzedania. Marszałkowska 83, mieszk. 4. 9317

Urządzenie eleganckie do sklepu dystrybucyjnego oraz pudełek 350 do gilzów sprzedam tanio. Leszno 17, m. 10. 489r

Wędliny prawdziwe litewskie do sprzedania. Niecała № 12, mieszk. 18. 9526

Wyjeżdżając sprzedaję stół jadalny bilardowy, krzesła, lampę. Śliska 14, mieszkania 2. 9563

Wolant elegancki z koziołkiem z tyłu, do samopowożenia, sprzedaję. Ulica Wiejska 18. 8675

Z powodu wyjazdu jest do syrzedania aparat zagraniczny do piwa w dobrym stanie, bardzo tanio. Elektoralna 15, m. 21. 9276

Za bezcen do sprzedania kanapka, 4 krzesła fantazyjne, sofa orzechowa, szafa. Śliska № 12, stróż. 9254

Za rs. 22 piękny, nowy, turecki szeslong z poduszką, materace sprężynowe od rs. 8, najtaniej przerabiam meble. Wielka 31. 9580

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca na święta Wielkanocne wszelkie przybory do ciast. Marmeladę owocową do mazurków. Jabłka kompotowe, deserowe. Soki, kompoty, konfitury. Masło solone. Towary kolonjalne. Drób w ostatnim tygodniu. 9480

2 fotele wygodne do sprzedania. Wspólna 13, m. 6, wieczorem. 9598

2 garnitury mebli używanych, dobrych, palisandrowy i orzechowy, pokrycie nowe, do sprzedania oraz otomana. Marszałkowska 115—10. 8941

20 wołów roboczych do s[illegible]nia. Rudzienek p. Nowo-Mińsk. 9543

Interesa handl. i majątk.

Adres: Tłomackie 13, Sikorski. Tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, gwarantowanej dobroci, plombmaszynki firmowe, kłódki angielskie. 6543

A) Poszukuję rolnika, człowieka niemłodego, samotnego, mogącego dać 4,000 rs. ewikcji, jako zastępcy właściciela do folwarku dobrze zagospodarowanego, dającego do 6,000 rs. rocznego dochodu. Reflektujący się prócz przyjacielskiego stosunku, znajdzie zupełną gwarancję materjalną. Oferty; Włodzimierska № 3, m. 8. 9530

A. „Władywostok." Jadę w kwietniu do Władywostoku, Nikołajewska, Błagowieszczeńska, wziąłbym od poważnych firm próby i towary na sprzedaż. Mam referencje pierwszorzędne. Zwracam uwagę fabrykantów na duże ogłoszenie moje w Kurjerze Warszawskim № 67. Kilka bardzo poważnych ofert już otrzymałem, dalsze proszę składać do środy w administracji Kurjera Warszawskiego pod „Władywostok." 9596

A. Place przy ulicy Foksal do sprzedania.— Wiadomość: Krucza 38, u stróża. 9539

Chcę wziąć dom w Warszawie w dzierżawę na parę lat. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Dzierżawa domu." 9252

Do sprzedania folwark 12½ włók, blisko Warszawy, dobrze zagospodarowany, z owczarnią zarodową rasy angielskiej mięsnej, z oborą rasy holenderskiej, z domem murowanym porządnym o 7-iu pokojach, z ogrodem ładnym, czyniącym dobry dochód. Dowiedzieć się można: Nowy-Świat № 22, m. 5, od 3 do 6-ej, do dnia 19-go b. m. Bez pośrednictwa. 8973

Do sprzedania z powodu słabości pralnia. Nowy-Świat № 8—10. 9032

Do sprzedania sklep spożywczy za 120 rs. Hoża 19. 9299

Do sprzedania trzy włóki ziemi ornej dobrej gleby, w bliskości stacji Grodzisk kolei warsz.-wied. Wiadomość na miejscu, we wsi Kłudzienko. Tamże jest do wynajęcia letnie mieszkanie w pięknym ogrodzie. Wiadomość na stacji, u W-go kasjera. 9213

Dom drewniany frontowy dochodowy, w dobrym stanie, z placem frontowym do budowania, ogrodem owocowym, warzywnym, w Grodzisku, st. dr. żel. warsz.-wied., przy ulicy Błońskiej № 49, blisko stacji, na wygodnych warunkach jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, u stróża. 9500

Do interesu fabrycznego poszukuję wspólnika, chrześcjanina, z kapitałem 3,000 rs.— Gwarancja pewna, współudział w pracy nie wymagalny. Oferty przyjmuje Kurjer „Przemysł 9587." 9587

Do egzystującego interesu technicznego o bardzo szerokim zakresie działania, potrzebny jest wspólnik z kapitałem około 15 tysięcy rubli. Z tych 3 tysiące użyte będą jako wkład, reszta złożoną zostanie do banku jako kapitał zapasowy. Specjalność nie wymagana, udział w pracy pożądany. Oferty sub „Współka 15" przyjmuje Kurjer. 9572

Fabryka wody sodowej do sprzedania w Opocznie, u Neufelda. Informacje udziela Wodzisławski, Chłodna 8. 9554

Jest do sprzedania krowiarnia. Wiadomość: ulica Długa 30, m. 32. 9535

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, podejmuje się przeprowadzek w mieście i na letnie mieszkania, załatwia wszelkiego rodzaju wysyłki i odbiory z kolei, statków parowych i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe z własnej fabryki, po cenach przystępnych. Pakuje meble, lustra, dzieła sztuki i t. p. Przyjmuje meble na przechowanie z asekuracją. 9578

Kupię do 30 mórg gruntu z dobrym domem mieszkalnym i zabudowaniami, w pobliżu st. Pruszków lub Brwinowa. Oferty szczegółowe: Żórawia 27, m. 2, dla W. S. 9205

Mam gotowizny rs. 4,000, kupię domek murowany, wezmę w zastaw, administrację.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Gotowizna." 8018

Magle do sprzedania. Róg Widok i Brackiej. 9295

Magle do sprzedania. Mostowa № 16. 9568

Mogę złożyć kaucję lub należeć do współki, jestem obeznana z handlem. Wiadomość: ulica Grzybowska № 32, m. 30. 9542

Odstępuję skład węgli z mieszkaniem i stajnią zaraz, bardzo tanio. Tamka 14. 9534

Potrzebne na wieś tysiąc rubli na spłatę długu zaraz po Towarzystwie. Wiadomość: Wilcza 38, mieszkania 1, zrana od 10-ej do 12-ej. 9228

Piekarnię na prowincji, będącą w ruchu, kupię. Oferty z opisem i ceną nadsyłać do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Piekarnia." 9319

Pralnię dobrze procentującą w miasteczku, bez konkurencji, za przystępną cenę zaraz odstąpię. Wiadomość: kantor służących, Podwale № 6. 9172

Poszukuje się przedsiębiorcy do eksploatacji kaolinu, jakościowo lepszego od angielskiego. O wiadomość zwracać się do 1 (13) marca, hotel Europejski № 43; po 1 (13) marca: Kijów, ulica W. Włodzimierska, dom Sietowej. N. A. Oboleński. 8654

Plac № 36, oparkaniony, około 3,000 łokci, z dwoma frontami, w środku rynku w Grodzisku, st. dr. żel. warsz.-wied., na przystępnych warunkach do sprzedania; dogodny na urządzenie restauracji, cukierni, fabryki, składu i t. p. Wiadomość na miejscu. 9499

Rs. 1,500, suma małoletniego, do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie miejskiem. Pańska 21, m. 1. 9513

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, bardzo dobrze procentujący, do sprzedania w każdym czasie. Koszykowa 36. 9558

Sklep sprzedam przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość: Piękna № 22, u stróża. 9506

Sklep mydlarski jest do sprzedania. Wiadomość w filji pieczywa, Chłodna 24. 9479

Skład mąki sprzedam z powodu śmierci żony, w bardzo korzystnym punkcie. Wiadomość: Piwna 41, w restauracji. Tamże skład węgla. 9475

Sklep z towarem do sprzedania za 5,000.— Wiadomość na miejscu, T. Kozłowski, gmach teatrów. 8589

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Mostowa 22. 9201

Sprzedam sklep wiktuałów. Ulica Sienna № 24. 9188

Skład węgli przy ulicy pryncypalnej, frontowy, od 23 lat egzystujący, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Skład węgli." 9256

Wyrok prawomocny na Petersburg, na 3,000 rubli, sprzedam. Nowowielka 15, Sobieszczański. 9523

Zaraz do odstąpienia sklep wiktuałów za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Żelazna 91. 9281

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep mydlarski za przystępną cenę.— Ulica Miodowa № 12. 9184

Zakład felczerski, lat 14 egzystujący, sprzedaję z powodu wyjazdu. Żórawia 17. 9514

5,000 lub 6,000 rubli żądane na pierwszy numer jednej z najpiękniejszych willi murowanych w Otwocku. Taż willa pod dogodnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od godz. 3—5-ej. 9243

10,000, 5,000 i 2,000 rubli do wypożyczenia na domy w Warszawie. Sumy hypotekowane nabywam. — Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, rano do 9½ i od 3 do 5-ej. 8732

20,000 rubli potrzeba na duży dom w środku miasta, bezpośrednio po 45,000 Towarzystwa, bez dalszych długów.— Oferty przyjmuje Kurjer sub „D. 20." 9586

30,000 □ łok. placu do sprzedania na Pradze, przy kolei terespolskiej, 150 łokci frontu, zdatny pod budowę fabryki. Wiadomość: Elektoralna 49, mieszkania 13, od 1—2-ej. 9160

32,000 lub 20,000 potrzebne po 24,000 Towarzystwa na kamienicę przy pryncypalnej ulicy. Bliższa wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 8577

Lokale.

„Alhambra." Do wynajęcia domek z ogrodem i werendami, dotychczas zajęty przez muzeum Wintera. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 9318

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 206r

Do wynajęcia sklep z wystawą, mieszkaniem, dwoma wejściami; tamże 6 pokojów, przedpokój kuchnia, zlew, wodociąg. Ulica Świętokrzyzka № 27. 8922

Do wynajęcia zaraz oficyna 3-piętrowa,— na każdem piętrze jedna duża sala o 8-u oknach, na dole skład z windą na wszystkie piętra, 2 wejścia. Wiadomość u Braci Lesser: Rymarska 12. 9553

Do wynajęcia pokój obszerny, z meblami, lub bez, dla kobiety lub mężczyzny starszego. Może być z całem utrzymaniem. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. N. 9555

Do wynajęcia od 1 kwietnia, dwa lub trzy pokoje, z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze. Warecka 15, mieszkania 5. 9467

Do wynajęcia pokój, na pierwszem piętrze, od frontu. Bracka 16, m. 19. 9549

Do wynajęcia zaraz: ogród owocowo-warzywny; wozownia na konie lub skład. Nowolipie 34. 446r

Dwa sklepy duże z mieszkaniami, do najęcia zaraz. Smocza № 17. 9584

Jest wygodne pomieszczenie dla młodej osoby, przy wdowie. Chłodna 32, mieszkania 24, do 7-ej. 9204

Jatka i budki do wynajęcia w bazarze Kochańskiego, Nowa-Praga. 9473

Lokal na restaurację, cukiernię do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 53, mieszkania 4. 9491

Od 8-go kwietnia trzy pokoje, kuchnia, zlew, za 264 rs. na rok. Tamka 16. 9208

Niecała 5,—3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, zlew i wodociąg, 1-e piętro, oficyna, od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. 398r

Od 1-go kwietnia 5 pokoi z kuchnią. ogrodem, do wynajęcia, zdatne dla pułkownika i emerytów, za nizką cenę. Nowo-Krochmalna № 92/3076a. 7308

Od 1-go lipca r. b. potrzebny jest lokal, na 1-m piętrze, z 12-tu do 14-tu pokoi—jeżeli można z 3-ma wejściami, w dzielnicy niedalekiej od środka miasta. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lipiec." 9490

Od 1-go lipca wynajmę: 9, 6, 5, 4, 3, 2 pokoje z kuchniami, przedpokojami, balkonami i t. d. Wspólna 39. 9570

Poszukuję zaraz przyzwoitego i poważnego współlokatora, ze sfery handlowej, na mieszkanie złożone z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni—usługa w miejscu. Złota № 6, m. 10, do 8-ej zrana i od 9-ej wieczorem. 9484

Poszukuję od 1 lipca: 5 dużych, słonecznych pokoi, 1-e piętro, lub wysoki parter, pokój dla służby, łasienka—pomiędzy Piękną i Alejami Jerozolimskiemi. Oferty: Hortensja 7, m. 4. 9562

Poszukuję pokoju dużego, bez mebli, z osobnem wejściem, w stronach placu św. Aleksandra i Brackiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod S. W. 9565

Potrzebne od 1 lipca 5 obszernych pokoi, najwyżej na 2-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, w okolicy pl. św. Aleksandra, Koszyki, w blizkości kościoła. Chłodna 12—5. 9541

Pokój z utrzymaniem dla przyzwoitej kobiety do najęcia. Zielna 13—5. 9571

Pokój z meblami dla kobiety przy rodzinie. Wiejska № 3, m. 8. 9504

Poszukuje niedrogiego lokalu na fabrykę, z maneżem lub bez. Oferty. Mylna 3, mieszkania 8. 9468

Potrzebne jest mieszkanie od 1 lipca, złożone z 7-u pokoi, z wszelkiemi wygodami, koniecznie skanalizowane, na 1-m lub 2-m piętrze, przy ulicach: Berga, Włodzimierskiej, Mazowieckiej, Szpitalnej, Erywańskiej i przyległych ulicach. Wiadomość: Świętokrzyzka 16, m. 16, od 10—12-ej. 9320

Pokój oddzielny z balkonem, 1-e piętro, umeblowany, do wynajęcia, z pościelą, usługą i samowarem. Plac św. Aleksandra 14—6. 8970

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, mogą być obiady. Pańska № 21, m. 1. 8964

Potrzebny pokój, z osobnem wejściem, od 1 kwietnia. Oferty proszę składać: Aleja Jerozolimska 37, m. 11. 9236

Pokój frontowy, duży, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia od 1 kwietnia. Nowy-Świat 66. 9203

Sklepy z lokalami do wynajęcia od 1 lipca 1894. Wiadomość: Erywańska 7, u rządcy domu. 9573

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, usługa, samowar. Nowy-Świat 38. 9367

Letnie mieszkania.

Brwinów, przystanek kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Jest do wynajęcia na Wilhelmowie pod lasem letnie mieszkanie, umeblowane, składające się z dwoch pokoi, kuchni, pokoju dla sług i ogródka. Wiadomość: ulica Srebrna № 12, pierwsze piętro, codziennie od 10-ej do 12-ej w południe. 9481

Letnie mieszkania Jordanowice pod Grodziskiem, z meblami i możliwemi dogodnościami. 9532

Letnie mieszkania różne. W Książenicach, 4 wiorsty szosą od stacji Grodzisk. Mieszkania suche, umeblowane. Miejscowość malownicza, park, kąpiele, konie na żądanie. Na miejscu mleko i wszelkie produkty wiejskie. 9551

Poszukuję letniego mieszkania, z komunikacją szosową do 25 wiorst. Oferty z dokładnym opisem i ceną: Waliców № 15. Kantor. 9397

Doniesienia rozmaite.

Artystycznie uczę malowania na wszystkich materjałach. Chmielna № 37, m. 24. „Amèlie." 9488

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porady swej specjalności. Książęca № 7, 9518

Akuszerka (pokoje oddzielne), przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 9574

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 8815

Bandaże rupturowe, pasy flanelowe, oraz wszelkie wyroby ortopedyczne z umiejętnem przypasowaniem, najtaniej poleca specjalista Straus, Nowy-Świat № 35, mieszkania 12. 9034

Bardzo tanie korty na peleryny, podwójne, z czystej wełny, poleca Gustaw Arnold, ulica Hr. Kotzebue № 2. 9165

Chodniki najtrwalsze, bardzo gustowne, wybór wielki, poleca Gustaw Arnold, ulica Hr. Kotzebue № 2. 9167

Dywaniki przed łóżka tkane, piękne i trwałe od kop. 85, poleca Gustaw Arnold, ulica Hr: Kotzebue № 2. 9168

Fabryka parasoli, parasolek, lasek Michała Wisławskiego, Marszałkowska 94, przyjmuje pokrycia parasoli,, wachlarzy. 9180

Fortepiany, pianina stroję za rs. 1. Listownie: Stalowa 4.—Żodkiewicz. 9575

Nowo otwarty sklep przy ulicy Grzybowskiej № 23, został zaopatrzony w świeży transport towarów świątecznych, oraz kolonjalno spożywczych, w wyborowych gatunkach po cenach możliwie nizkich. Tamże są do sprzedania materjały piśmienne i szkolne, hurtownie lub detalicznie, ceny niżej 25% i szyldy zupełnie nowe do sklepu dystrybucyjnego i mater. piśmiennych. — B. Rożyński. 8217

Od 50 kop. mocne nie wypieralne pończochy bez szwu, od 20 skarpetki, od 25 nadrabianie. Marszałkowska 145, m. 26. 8855

Ostrzeżenie. Około siedmiu lat temu wydałem p. B. Fleiszer weksel na 100 lub 200 rubli podpisany przezemnie in blanco. Ostrzegam przeto przed nabyciem powyższego weksla, tenże bowiem nie ma żadnej wartości. L. Fiszer. 9339

Obiady, stołować mogę kilku panów o 5-ej. Nowy-Świat 22—22. 9511

Suknie, okrycia damskie, dziecinne, wykończa szybko pracownia Bronikowskiej: Świętokrzyzka 15. 8439

Sztuczki na spodnie męzkie po rs. 1.50, bardzo gustowne i trwałe, poleca Gustaw Arnold ulica Hr. Kotzebue № 2. 9164

Stanik nie wykończony zgubiono na Nowym-Świecie w środę. Łaskawy znalazca raczy odesłać do pracowni: Nowy-Świat № 21, mieszkania 26. 9559

„Sudorivorat" wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie męzkie i damskie L. Szczepański, Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 12.

„Sudorivorat" pochłania pot i nieprzyjemną woń nóg.

„Sudorivorat" nie dopuszcza wilgoci do nóg.

„Sudorivorat" utrzymuje w czystości skarpetki.

„Sudorivorat" 5 par 50 kop.,—10 par rubla,—wysyła się za zaliczeniem trzy-rublowem. 9538

Ubieram kapelusze bardzo gustownie od 30 kop. Żórawia 9, m. 23. 9548

Wojłokowe gustowne dywaniki przed łóżka po kop. 75, poleca Gustaw Arnold, ulica Hr. Kotzebue № 2. 9166

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 5826

Zawiadamiam Sz. Panie, iż w przeciągu dni 15-tu wyprzedaję niewykupione od roku zeszłego z magazynu mego ubiory. Tłomackie № 10. — Z szacunkiem M. Ciszewska. 9561

30 rs. nagrody. W dniu 13 b. m. na stacji kolei Petersburskiej zgubiony został złoty zegarek, repetjer, z herbem na odwrotnej stronie, wraz z dewizką złotą. Uprasza się znalazcy o odniesienie zguby za powyższą nagrodą do właściciela: Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania № 20. 9531

108 Marszałkowska. Wyroby nożownicze, oraz wszelkie naczynia kuchenne, łóżka żelazne, umywalnie.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykańskie „Empire," najtaniej poleca skład towarów żelaznych Wisnowskiego. 9255

*) **Żaniewskiego** Magazyn, Elektoralna 11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową garderobę, wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów. 6032

*) **Bluzki** wełniane, flanelowe, jedwabne trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

*) **Suknie** w najświeższych fasonach wykończa się w dwóch dniach. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12.

*) **Wstążki**, aksamitki, ceny nizkie, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

*) **Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura krajowa". Niecała 12.

*) **Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 9588

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Марта 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).